

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 1 w Gdyni, Starowiejska 19.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie, 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicę 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 68.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 22 marca 1935 r.

Rok XXIX.

Artykuły, noty i podróże.

Gdy Hitler ogłosił dobrojenie, przynajmniej tysiąc publicystów europejskich uważało za stosowne nawymyślać Niemcom, jak się patrzy. Poszło w ruch tyle jadowitych słów, że gdyby każde z nich mogło bodaj zatruć jednego człowieka, z nordytów Trzeciego Reichu pozostałoby tylko wspomnienie. Oburzenie było uzasadnione. Łańcuch rozumowania: „Niemcy się zbroją, więc zbroi się Europa, a zbrojenia muszą doprowadzić do wojny“ — wywołuje identycznie miłe uczucie, jakie ma skazaniec, gdy go kat zaprasza do położenia głowy na pieńku.

W tem jednak sęk, że prócz chrypki w gardle lub zwiększonego zużycia atramentu nic nigdy z oburzenia nie wynikało. Poza pokrzepieniem dla zboliałych serc zostaje zawsze **zaciemnienie rzeczywistości, które mści się dodatkowo.** A tymczasem żaden może moment nie wymaga tak **niezbędnie jasnego spojrzenia na rzeczy jak obecny.**

Pierwsze głosy prasy światowej po historycznej deklaracji z dnia 16 marca zapowiadały niedwuznacznie, że rządy państw, które niegdyś podpisały Traktat Wersalski, pod naciskiem opinii publicznej zdobędą się na jakiś wielki gest w Berlinie. Ponadto tyle naopowiadano o odrodzeniu się ententy francusko-angielskiej w czasie lutowej wizyty Flandina i Lavała w Londynie, a jeszcze więcej o siostrzanych uczuciach francusko-włoskich jako owocu styczniowych paktów rzymskich, że dla szarego człowieka europejskiej ulicy **protest trzech mocarstw zachodnich w Berlinie mógł być bodaj pewnikiem.** Tymczasem zamiast wspólnej reakcji jesteśmy świadkami **kakofonii, przykrej nawet dla tych, którzy się niewiele spodziewali po europejskiej solidarności.**

Anglja zdecydowała się na własną rękę. Ostatnia nota wysłana do Berlina jest tak arcydelikatna, że Niemcy skwitowały ją z uśmiechem nietajonego zadowolenia. Ducha protestu, mimo, że się o nim parę słów mówi, nie ma w niej nawet za jednego penny. Jest natomiast — nazwijmy to po imieniu — **wproszenie się na wizytę do Berlina.** Kiedy trzeciego marca zakomunikowano Niemcom podstawę do rokowań, którą było cząstkowe „Gleichberechtigung“ wzamian za podpisanie Locarna lotniczego, paktu wschodniego i paktu naddunajskiego, istniał obiekt do przetargów. Obecnie Niemcy wzięły sobie same całe „Gleichberechtigung“, a Simon wzamian za podpisanie tych trzech paktów może zaoferować w najlepszym razie uśmiech zadowolonego z przejażdżki dżentelmena i choć to tak niewiele i choć w Berlinie nikt nie wie, o czym z nim rozmawiać, **sam się upewnia, czy aby go też przyjmą i skwitują paroma komplementami pod adresem pokoju.**

Francja nieoficjalna zniszczyła wagon czernidła i mimo żaru oburzenia dała w szeregu artykułów wyraz całkowitej bezsilności. Francja oficjalna dotychczas nie zdobyła się na nic. Rząd Flandina oddaje pierwszeństwo decyzji Anglii (wiemy, jak to wygląda), zastanawia się nad protestem, uzgadnia swe stanowisko z Włochami i faktycznie zgadza się, bo od czasów wojny zawsze się zgadzało z każdym kolejnym przejawem niemieckiej brutalności i suchym okiem

Posiedzenie plenarne Sejmu.

BB uchwala nowe podatki.

Polska wychodzi na umowie handlowej z Niemcami, jak Zabłocki na mydle.

Próba sił wykazała brak kwalifikowanej większości w Sejmie.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 21. 3.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu składało się z dwóch części: **uchwalenie międzynarodowych traktatów i podatki.** Uchwalono cały szereg ustaw ratyfikacyjnych, m. in. traktat wieczystej przyjaźni z Abisynją.

Największą dyskusję wywołała ustawa, ratyfikująca **polsko-niemieckie porozumienie handlowe.** Okazało się, że wywieźliśmy do Niemiec gęsi, jajka, wódkę, zato jeszcze nie zapłacono, zaś kazano nam z Niemiec przywozić sztuczne jedwabie, tiula, koronki, skórę lakierowaną i t. p. luksusy. Wyszliśmy na tem, jak przysłowiowy „Zabłocki na mydle“. Socjalista Niedziałkowski raz jeszcze zapytywał, jak się rzecz ma z naszą przyjaźnią z Niemcami? W imiennym głosowaniu tylko 120 posłów na 327 głosujących opowiedziało się przeciw ustawie. Jak z tego widać, w Sejmie był nadspodziewany komplet posłów. Ku by zarządziły mobilizację, aby w każdym razie nie dać się zaskoczyć. Narazie niema obawy, gdyż **prawdopodobnie konstytucję uchwaląc będziemy 26 bm.**

Ustawy podatkowe wywołały wielką dyskusję, która przeciągnęła się i na dzień dzisiejszy. Wielką wojnę stoczyła opozycja o ustawę szarwarkową, wprowadzającą przymusowe roboty na rzecz samorządów wiejskich, budowy i utrzymania dróg i t. p. Na wniosek

Langer (Lud.) głosowano imiennie. Przeciw ustawie opowiedziało się 147 posłów, za 201. **Wszystkie podatkowe przedłożenia rządowe, mimo bardzo silnych niejednokrotnie argumentów mówców opozycyjnych, zostały przez posłuszną większość Sejmową uchwalone.**

Mieliśmy więc w ciągu posiedzenia dwa imienne głosowania. W głosowaniu przedpołudniowym nad umową handlową polsko-niemiecką sanacja rozporządzała większością 82 głosów, późnym wieczorem, przy głosowaniu nad ustawą szarwarkową większość ta stopniała do 54 głosów. Opozycja zgłosiła 15 poprawek do ustawy szarwarkowej. W przeciągu 5 minut w głosowaniu BB wszystkie te poprawki odrzućcia. Bój o szarwark został skończony. Zwycięstwo zostało przy BB, który nakłada nowe dotkliwe ciężary na ludność wiejską i to należy zapisać na jego wyłączny rachunek.

handlowe porozumienie polsko-niemieckie.

wyrażając ubolewanie, że wyniki importu z Niemiec nie dorównują naszemu do nich eksportowi i różnica w bilansie handlowym na niekorzyść Niemców wynosi obecnie przeszło 6 milj. zł.

O godz. 9 wiecz. zamknięto posiedzenie, odraczając rozważanie spraw do czwartku. Na porządku dziennym projekt o opodatkowaniu tłuszczów, o wypuszczeniu pożyczki wewnętrznej, o zmianie statutu Banku Polskiego, o państwowym podatku gruntowym, projekt ustawy o pełnomocnictwach, projekt przedłużenia moratorium mieszkaniowego dla bezrobotnych.

Warszawa, 21. 3.

Posiedzenie sejmu rozpoczęło się o godz. 10 rano. Na wstępie przyjęto kilka ustaw o ratyfikacji traktatów międzynarodowych. W sprawie ustawy o konwencji handlowej polsko-szwajcarskiej Kl. Nar. głosował przeciw dlatego, że układ ten wszedł w życie przed wymianą dokumentów ratyfikacyjnych, w czym Kl. Nar. dopatruje się naruszenia prawnie nie tylko Sejmu, lecz i Prezydenta. Ustawę przyjęto głosami BB.

Pos. Jeszke (BB) referował

Pos. **Stroński** (Kl. Nar.) wskazał na to, że Niemcy wzięli towary polskie, które są im zawsze potrzebne, a mianowicie: gęsi za 3,5 milj., masła za 2,5 milj., spirytusu za 4 milj., natomiast wzamian za to umowa przewiduje przywóz do Polski takich artykułów, jak:

Bez, chryzantemy, olejki eteryczne, perfumy, skóry lakierowane (i to w kraju, w którym chodzi się już prawie boso), szyby lustrzane, perły nieprawdziwe, kosy, sierpy, które moglibyśmy przecież u siebie wyrabiać.

Pos. **Jeszke:** Nie umiemy.

Pos. **Stroński:** Już sto lat temu umieliśmy robić kosy nie tylko do zboża, ale i na Niemców (oklaski).

Jeśli chodzi o tło tej umowy — powiada mówca — to trzeba stwierdzić, że **nie posiada ona wogóle podstaw rzeczowych.** Chcieliśmy pokazać światu, jak pięknie mogą wyglądać stosunki gospodarcze polsko-niemieckie i wpadliśmy. Już bowiem zdrowy rozum mówi, że łatwiej jest jeść gęsi, niż nosić koronki. Wśród artykułów dopuszczonych wedle omawianej umowy do przywozu z Niemiec, specjalną uwagę zwracają „laury“ i „tiule i iluzje z jedwabiu naturalnego“. **Otóż laurów z Niemiec nie sprowadzimy napewno, a jedynym towarem jaki stamtąd do nas przyjdzie, będą iluzje.** Obawiam się jednak, że te iluzje tkane są nie z jedwabiu naturalnego, lecz z sieci wielkiej gry politycznej i że będą nas one kosztować znacznie drożej, niż straty, jakie może przynieść ta umowa.

Po przemówieniu pos. **Niedziałkowski** (Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Stulecie Wieniawskiego.



W Filharmonji warszawskiej stanęło do popisów konkursowych z okazji stulecia Wieniawskiego 80 najlepszych skrzypków z całego świata. Reprezentowanych było 19 państw. Na fotografii widzimy kilku zwycięzców: od lewej pierwszy **Dawidek Ojstreich** (z Bolszewji), zdobywca II nagrody, obok 15-letnia **Zanetka Neven** (z Francji) — I nagroda, w środku 11-letni **Lejbuś Goldstein** (z Bolszewji) — IV nagroda, na prawo: **Maria Ludwika Sardo** (z Włoch) V nagroda, z prawej ostatni: **Henry Temianka** (z Anglii) — III nagroda.

patrzył jak Traktat Wersalski rozlatywał się na strzępy.

Włochy wyrażają w swej prasie dość umiarkowane oburzenie i mają jedno żmartwienie, **aby, broń Boże, sprawa niemieckiego dobrojenia nie została**

poddana, jak sobie tego życzy Francja, pod orzecznictwo Lidze Narodów. Ponieważ Mussolini wszelkimi siłami chce powstrzymać Nygusa abisyńskiego od złożenia w Genewie skargi, pragnie za wszelką cenę pozostawić w cieniu niepa-

mięci Lige. Strasznie to dziwnie wygląda na tle umów rzymskich i zaklęć, że Włochy nie dopuszczą do Anschlussu. Teraz, kiedy zmobilizowanie nawet pięciu dywizji włoskich i wysłanie je nad Brenner nie wywrze w dobrojonym

BB uchwała nowe podatki.

(Ciąg dalszy).

Berlinie żadnego wrażenia, Mussolini jest daleki nawet od protestu, aby mu tylko pozwolono w spokoju transportować wojska do Afryki. Za zeszłoroczne sprzeciw w czasie czerwcowego puczu wiedeńskiego przeciw Dollfusowi, Mussolini został zapłacony... widokami na Abisynję i kto wie, czy jutro nie pogodzi się z Anchlussen, aby mu Niemcy nie przeszkadzali w planach kolonialnych. Po włoskiej polityce można się każdego koziołka spodziewać.

Najenergiczniej zareagowała Rosja Sowiecka. Bezpośredni protest jest dla niej niemożliwy, ponieważ niema jej podpisu pod Traktatem Wersalskim. Pragnie więc tylko namówić Francję do bardziej zdecydowanej polityki i w tym celu wiele sobie obiecuje po wizycie Laval w Moskwie. Ma ona na celu doprowadzenie do oficjalnego sojuszu francusko-czesko-rosyjskiego. Będzie to fundament dla kontrofensywy przeciw Niemceckiej.

Rosja pragnie, aby wizyta Laval wypadła współcześnie z wizytą Edena. Anglicy mają duże zastrzeżenia. Nie chcą, aby ich pomawiano o wstąpienie do odrodzonego trójporozumienia w przedwojennym składzie. Dają tem nowy dowód, że ich solidarność z Francją jest bardzo wątpliwego charakteru i nie wychodzi bynajmniej poza szranki przekopania, że najlepszym wyjściem jest równowaga sił i powrót do t. zw. „koncertu europejskiego”!

W takim rozkładzie sił jasnym jest, że Hitler może sobie zaksięgować niemal zupełne zwycięstwo. Postawił się sztorcem całej Europie i nawet nie zebrał porcji silniejszych protestów. Jest to przerażające. Okazuje się, że państwa zachodnie w swem umiłowaniu pokoju poszły już tak daleko, że nie stać ich nawet na gesty, któreby udowodniły, że są zdolne do obrony właśnie tego zagrożonego pokoju. I cóż z tego może wyniknąć, prócz wyścigu zbrojeń, w którym Niemcy będą zawsze na czele, i prócz ustępstw, które ich w prostej linii zachęca do wojny rewolucyjnej.

W takiej Europie, która tupnięcia podkutego buta kwituje tuleniem uszów po sobie — źle i niebezpiecznie się żyje, tem bardziej, jeśli jest się państwem, które nie może wpłynąć na decyzję tych mocarstw, tak wielkich i tak jednocześnie słabych!!

St. Strąbski.

skiego z PPS i Mazura, który przemawiał nie jako poseł endecki, a jako Polak i mało powołany obrońca Kaszubów zabrał głos raz jeszcze referent. Oświadczył on, że **ochrona Pomorza jest stałą troską rządu i całego narodu polskiego.**

Pos. Henisz (BB) referował ustawę o budowie nowych linii kolejowych, m. in. linii Mława—Ostrołęka, która skróci o 100 km połączenie kresów północnych z Pomorzem, co będzie szczególnie

korzystne dla handlu drzewnego. Budowa tych 3 linii ma się rozpocząć w bieżącym roku. Łączny jej koszt wynosić będzie 23.258 tys. zł.

W dyskusji zabrał głos jedynie pos. Piotrowski (PPS) oświadczając, że będzie głosował za ustawą, t. j. za zwiększeniem robót publicznych. Budowa tych 3 linii to zaledwie kropla w morzu. Ustawę przyjęto.

mocnictwem, pozwalającym ministrowi na stosowanie „prawa łaski”. Należałoby raczej zestawić jakie warsztaty zalegają w podatkach, a wtedy możnaby się zastanowić, którym warsztatom należy przyznać ulgi. Minister wstydzi się przyznać, że największą zalegą wielki przemysł i wielka własność ziemska. Byłoby to niemoralnym i z punktu państwowego szkodliwym, gdyby skreślano się podatki sferom zamożnym, które nie spełniły należycie swych obowiązków wobec państwa. Ustawa ogranicza się do pełnomocnictw, nie wskazując norm likwidacji, nie jest przeto korzystną, a tak już się dziwnie plecie, że w związku z tą ustawą wpłynęła za chwilę ustawa, rozgrzeszająca przestępstwa podatkowe. Ustawa taka byłaby niemoralna, gdyż premjowałaby „Żyrardowy”. Poza tem mówca domaga się umorzenia zaległości podatkowych i ubezpieczeniowych od ognia w stosunku do drobnego rolnictwa i rzemieślnika. Ustawę przyjęto bez zmian.

Następnie przyjęto ustawę o uwolnieniu od odpowiedzialności karnej za przestępstwa podatkowe, czyli t. zw. amnestję podatkową. W dyskusji pos. Mazur (Kl. Nar.) wyraził przekonanie, że jest to projekt zbędny i idzie on na rękę tym, którzy nie grzeszyli zbyt uciążliwą uciążliwością wobec skarbu państwa, t. j. żydom.

Referent odpowiedział, że ustawa ta żadnych umorzeń i skreśleń podatków nie postanawia. Tylko ci, którzy dobrowolnie przynajmniej do popełnionych wykroczeń i zgłoszą się do urzędów, będą zwolnieni od kary. Analogiczne postanowienia zawiera już ordynacja podatkowa, wywody p. Mazura chybią więc cel.

Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Nowe podatki

Ustawę o 10 i 15% dodatku do podatków referował pos. Duch (BB). Omówiwszy szczegółowo poszczególne artykuły ustawy, referent podkreślił, iż art. 7 projektów ustala również pobór dodatków od zaległości podatkowych.

Pos. Peplowska (Kl. Nar.) zwraca uwagę na rozkwit sejmowej twórczości podatkowej. Wywody pos. Miedzińskiego z BB o potrzebie ostrożnego wymiaru nowych podatków i nie podwyższenia starych, miały żywot motyla. Wskazuje przytem na szereg pozycji, które podniosły wysokość wydatków. M. in. znacznym wydatkiem jest utrzymywanie armii konfidentów. Nawet skromny poseł, wyjeżdżając na prowincję otrzymuje aż dwóch „aniołów stróżów”. Jest to niepotrzebna rozrzutność, wystarczyłby bowiem chyba jeden.

Pos. Langer przypomina, że podatek spadkowy i od darowizn nie był dotąd obciążony dodatkiem, a obecnie wprowadza się 15% dodatek. Skutek będzie ten, że ludność wiejska przestanie dokonywać darowizn i aktów spadkowych. Złym obyczajem jest również wprowadzanie działania ustawy wstecz. Wzbudza to niewiarę i niepewność jutra. **Opłacalność warsztatów rolniczych znikła, obciążenie rolnictwa jest miazgące i dlatego mówca popiera poprawkę p. Pawłowskiego o skreślenie proponowanego 10% dodatku do podatku gruntowego.**

Po przemówieniu Ukrainca Jaworskiego i komunisty Rozenberga zabrał głos pos. Częściak (Ch. D.), który w krótkim przemówieniu opowiedział się

przeciw ustawie. W głosowaniu poprawki opozycji do ustawy odrzucono i głosami BB przyjęto ustawę z brzmieniu rządowym.

Pos. Duch (BB) referował ustawę o dodatku do podatku dochodowego, zaznaczając, że dotknie ona tylko wyższe uposażenia. Skarb spodziewa się z tego tytułu około miliona zł na pokrycie deficytu.

Pos. Piotrowski (PPS) opowiada się również za opodatkowaniem sum z wypłaconych dywidend i procentów w przedsiębiorstwach, które w sumie 400 milionów rocznie wywozi się zagranicę. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Pos. Czernichowski (BB) referował nowelę do ustawy o spłacie zaległości podatkowych. Suma zaległości w ogólnych świadczeniach wynosi 1 miliard 300 milj. Zasadnicze linje projektowanego rozporządzenia podaliśmy w ub. tygodniu w mowie ministra skarbu. Nie potrzeba więc ich tu powtarzać.

W dyskusji zabrał głos pos. Langer (Lud.) stwierdzając, że ustawa mogłaby być dobra, gdyby sprawiedliwie kasaowała zaległości. Tymczasem tak nie jest, gdyż ustawa ta jest tylko pełno-

Ustawę o szarwarkach

referował pos. Polkowski (BB). Zgłosił on szereg poprawek, ustalających, że świadczenia w naturze nie mogą stać na przeszkodzie zarobkom ubocznym ludności wiejskiej oraz, że ustawa nie może wywołać powiększenia administracyjnych wydatków gminy.

W dyskusji pos. Staniszkis (Kl. Nar.) i Langer (Lud.) wypowiedzieli się przeciw, uważając, że ustawa szarwarkowa jest nowym ukrytym podatkiem. W tym duchu przemawiali i inni posłowie

z opozycji, a nawet żydzi.

Zarządzono imienne głosowanie za wnioskiem pos. Langer (Lud.) o odrzucenie ustawy. Za wnioskiem głosowało 147 posłów, przeciw 201 posłów BB. Ustawę o szarwarkach przyjęto w brzmieniu, zaproponowanym przez komisję. Kilkanaście poprawek opozycji odrzucono. Jutro c 4 po poł. dalszy ciąg posiedzenia. Na porządku obrad pozostałe ustawy podatkowe i pełnomocnictwa dla rządu.

Manifestacja polityczna grupy robotniczej b. min. Moraczewskiego.

Warszawa, 21. 3. (tel. wł.). W kołach politycznych słychać, iż grupa robotnicza, pozostająca pod kierownictwem b. ministra Moraczewskiego (ZZZ), przygotowuje zamienną manifestację polityczną.

W nadchodzącą niedzielę, 24 bm., odbyć się ma w Warszawie wielkie zgromadzenie członków tej organizacji, na które wstęp dozwolony będzie wyłącznie za ściśle kontrolowanymi legitymacjami członkowskimi. Na zgromadzeniu przemawiać będą działacze organizacji z b. min. Moraczewskim na czele.

Przemówienia poświęcone będą aktualnym zagadnieniom gospodarczym, reformie ustawodawstwa socjalnego oraz mnożącym się żądaniom obniżki płac robotniczych. Projektowana rezolucja zawierać ma sensacyjną deklarację, która — jak informują — pociągnie z sobą poważne konsekwencje i nada zgromadzeniu charakter politycznej manifestacji.

Półmilionowa afera poruszyła Poznań.

Oszukańcze sprawy małżeństwa Drwęskich.

Poznań, 21. 3. W Poznaniu aresztowano Stanisławę Drwęską. Drwęska jest zamieszana w afere jej męża, Bronisława Drwęskiego.

W roku 1935 przyjechało do Polski z Ameryki małżeństwo Mirowskich. Zakupili więc 4 większe domy mieszkalne w Poznaniu oraz trzy majątki.

Mirowscy dali cały swój majątek w Polsce w administrację Bronisława Drwęskiego i tego samego roku wyjechali zpowrotem do Chicago.

Przez 9 lat Drwęski ani Mirowskiemu, ani jego żonie nigdy nie wysyłał obrachunków. W międzyczasie Mirowski zmarł. Przed śmiercią polecił żonie załatwić sprawę z majątkiem w Polsce. W ub. roku w październiku przyjechała Mirowska do Polski i zażądała od Drwęskiego pieniędzy i

ściśle rachunków. Mirowska zaprosiła zaprzysiężonego księzkowego, który sporządził bilans za czas od 1 grudnia 1925 do 31 grudnia 1934 r.

Okazało się, że oprócz 101 tys. zł, brak w kasie około 460 tysięcy zł. Drwęski obiecywał pokryć tę sumę. W styczniu bieżącego roku zmarł, oświadczając przed śmiercią, że jest niewinny.

Drwęski za administrowanie majątkami, musiał otrzymywać wynagrodzenie, ale chyba nie w takiej wysokości, jaką wykazuje końcowa suma bilansu: 460 tys. zł.

Stanisławę Drwęską aresztowano na skutek tego, że istnieje mocne podejrzenie, iż Drwęska była współniczką nieczystych spraw męża. Drwęska przebywa nadal w więzieniu.



Bez słów.

Katastrofa w Kongo.

Bruksela, 21. 3. (PAT). W Kongo belgijskim znaleziono szczątki rozbitego samolotu, którym odbywał podróż gubernator generalny francuskiej Afryki Ekwatorialnej Renard wraz z żoną i załogą, złożoną z 5 osób. Wszyscy pasażerowie samolotu wraz

z lotnikiem i mechanikiem zginęli w katastrofie.

Leopoldville, 21. 3. (PAT). Władze belgijskie przypuszczają, że katastrofa samolotu gubernatora Renard nastąpiła podczas tropikalnej burzy. Poza gubernatorem i jego żoną, w samolocie znajdowało się 3 oficerów oraz lotnik i mechanik.

Europa się budzi.

Są ludzie, którzy dzięki zbiegowi okoliczności, grupujących się wokół ich osoby, są poprostu predystynowani do takiego a nie innego światopoglądu. Tak też jest z znanym propagatorem Paneuropu hr. R. N. Coudenhove — Kaler-gi. Trudno, — gdy ktoś jest wnukiem Rosjanki greckiego pochodzenia, synem austriackiego dyplomaty pochodzenia belgijskiego i Japonki, a mężem Żydówki, — ten niemal że musi sam być z przekonania kosmopolitą. Ten kosmopolityzm jest jego pięta achillesowa, słabizną, tem dotkliwszą, że z niej nie zdaje sobie w pełni sprawy. Coudenhove niewątpliwie wiele wie i wiele ma zasług. Jego szlachetny idealizm, dążący do realizacji wzniosłego, wielkiego i pożądanego dla ludzkości celu, jego nadzwyczajna energia propagandystyczna i podziwu godna płodność pisarska zasługują z pewnością na uznanie. Równocześnie jednak jego wrodzony kosmopolityzm przyczynia się do wielu iluzji i mrzonek, które częstokroć przesłaniają obraz prawdziwej rzeczywistości.

Takim wybitnym przykładem spoglądania na świat przez swoje osobiste tylko okulary jest ostatnia książka Kaler-gi'ego p. t.: „Europa erwacht”, (Europa się budzi). Książką tą Kaler-gi jeszcze raz dowiódł, że nie jest ani Europejczykiem, ani chrześcijaninem. Nie jest Europejczykiem, jest mu bowiem obcy i nieznany wszelki patriotyzm. Nie jest chrześcijaninem, jego stosunek bowiem do chrześcijaństwa i Kościoła katolickiego jest nawskroś utylitarystyczny; w gruncie rzeczy widzi on w chrześcijaństwie pewien przeżytek i mimo całej nienawiści do hitlerizmu jest bliższy idealów „misticzmu bohaterkiego” i „animalizmu rodzinnego” znanych doktrynerów „Trzeciej Rzeszy”, niż nauki Chrystusowej.

Kaler-gi tkwi bardzo głęboko w liberalizmie Wielkiej Rewolucji francuskiej i podobnie jak teoretycy tej rewolucji żyje w świecie nieprawdziwych i nieziszczalnych iluzji. Brak logiki w ocenie napięcia antagonizmów narodowych jest u niego wprost rażący. Takie twierdzenie np., że Żydzi nie tworzą odrębnej rasy, lecz są jedynie odmianą (Spielart) europejskiej mieszaniny rasowej, uderza swą utopijnością i fałszywą ocenę stanu faktycznego. Nic dziwnego, że w konsekwencji brnie on dalej w kraju nieziszczalnych mirażów i ludzi się, iż uda się pokryć płaszczem Paneuropu dzisiejsze antagonizmy rewizyjne, mniejszościowe, celne, zbrojeniowe, narodowe i t. p., nie opierając się ani o państwo totalne, ani o przesłanki irracjonalno-transcendentalne.

O ile jest słusznym wniosek Kaler-gi'ego, że związanie idei Paneuropu z ideą państwa totalnego jest przekreśleniem i unicestwieniem wszelkich widoków powodzenia i możliwości realizacji Paneuropu, o tyle myśl, iż da się zrealizować tę wzniosłą ideę jedynie w oparciu o liberalizm i mglisty humanitaryzm, wydaje się nie wytrzymać krytyki. Jest niemal że pewnością, iż poczucie narodowe, którego Kaler-gi niestety nie zna, a tem samem i nie rozumie, jest czynnikiem społecznie o wiele silniejszym, niż wszelkie idee humanitarystyczno-pacyfistyczne. Z uczuciem zaś narodowym ściśle jest związane poczucie tego, co nazwać by można integralnością narodową. Żaden Polak, żaden Francuz, żaden Włoch, czy też Hiszpan, mający w swem sercu zarzewie patriotyzmu, nie będzie w stanie pogodzić się z faktem unicestwienia odrębnego organizmu jego narodu i wcielenia go jako części składowej do jakiejś mechaniczno-chemicznej mieszaniny polityczno-ustrojowej. Po to, by idea Paneuropu (i to nietylko w tak szerokich rozmiarach, jak chce Kaler-gi, ale i także Paneuropu pomyślanej, jako zgodna współpraca wszystkich państw Europy w dziedzinie gospodarczej) mogła mieć

jakieś widoki powodzenia u szerszych mas bez udziału których pozostanie zawsze jedynie na papierze, koniecznym jest przeobrażenie psychiki tych mas.

Patriotyzmowi, a zwłaszcza jego wybujałości — nacjonalizmowi trzeba przeciwstawić, jeśli się chce osiągnąć jakieś rezultaty, czynnik, który, gdy chodzi o natężenie i siłę przyciągającą, rozporządza jeszcze większą, niż ten dynamiką. Jedynym czynnikiem, spełniającym te wymogi jest chrześcijaństwo, które irracjonalnemu uczuciu międzynarodowej nienawiści przeciwstawia wzniosły ideał miłości bliźniego. To też tylko przy pomocy tej siły może być dokonane przestawienie zwrotnicy psychicznej współczesnych narodów; tylko chrześcijańska etyka daje możliwość

srowadzenia wybujałych dziś nacjonalizmów, opierających się na przemocy, do patriotyzmu, znajdującego oparcie w więzach rodzinnych, plemiennych i tradycji. Kaler-gi jednak tej konieczności nie uznaje i nie rozumie i dlatego nigdy nie osiągnie ziszczenia swych marzeń. Europa w chwili obecnej bynajmniej nie budzi się do przyjmowania ideałów pacyfistycznych, przeciwnie, przewraca się na drugi bok w gorączkowych snach o przyszłej wojnie. Żeby tego nie widzieć, trzeba być tak konsekwentnym fantastą, jak Kaler-gi, który postawiony wobec tysiąca oczywistych faktów, zaprzeczających w sposób niezbity jego tezy, zawsze odpowie upartem galileuszowskimi „a jednak się obraca”, „obraca się Europa ku mnie”. (Aiak).

Areszt za kazanie

„Chrystus jako Wódz”.

Znamienne motywy wyroku sądowego.

(KAP) Przed sądem specjalnym w Kolonii odbyła się rozprawa przeciwko aresztowanemu ponownie przed tygodniem ks. Józefowi Spieckerowi T. J., który oskarżony był o to, że w jednym z kazań rzucił oskarżenia pod adresem rządu Rzeszy i kierował zamaskowane ataki przeciwko Hitlerowi. Rozprawa odbyła się przy licznych udziałach publiczności z pośród duchowieństwa i osób

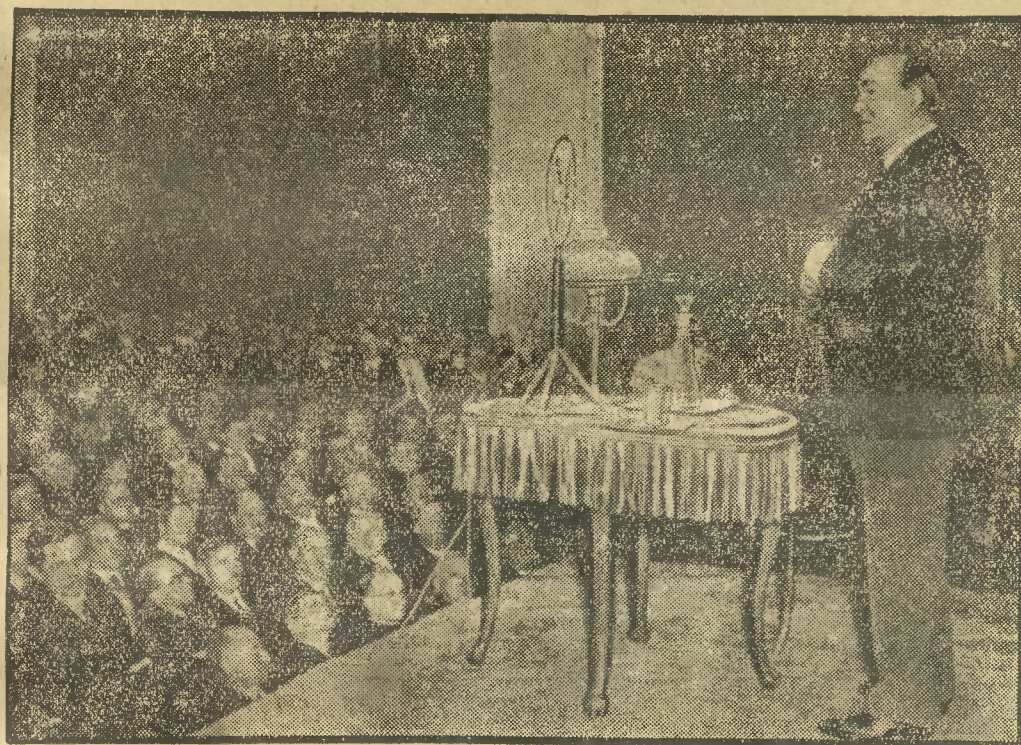
świeckich. Oskarżony odmówił informowania o treści swego kazania, ponieważ za tę treść odpowiedzialny jest tylko wobec swojej władzy kościelnej, przycem powołał się na art. 1 konkordatu z Rzeszą, który uznaje samodzielność Kościoła. W dalszym ciągu ks. Spiecker oświadczył, że uznaje prawowity autorytet państwa, jak również obecny rząd Rzeszy. Jedyny świadek oskarżenia, radca Kochs, dowodził, że w kazaniu ks. Spieckera na temat „Chrystus jako Wódz” dopatrywał się wiele mówiącej antytezy i ukrytej tendencji politycznej.

Sąd po dwugodzinnej naradzie ogłosił wyrok, niewinniający oskarżonego. Ciekawe były motywy wyroku. Sąd nie uznał podkreślonej przez podsądnego zasady wyłącznej odpowiedzialności kandydów za głoszone nauki wobec zwierzchności kościelnej i dodał, że oskarżony nie powinien wychodzić z sali rozpraw z podniesioną dumnie głową, ponieważ mimo wszystko jest winny, przestępstwa w stosunku do rządu. Uwolnienie nastąpiło tylko dlatego, że sąd po skrupulatnym zbadaniu sprawy doszedł do wniosku, iż winy podsądnego nie można udowodnić w sposób całkowity i niewątpliwy. Mimo takiego wyroku ks. Spieckera jeszcze następnego dnia po rozprawie nie wypuszczono z aresztu.

Samochód zwałił dom.

Triest, 20. 3. W miejscowości Basovizza samochód ciężarowy najechał na dom dwupiętrowy, który od zderzenia zarysował się i zawalił po upływie 10 minut, pociągając za sobą dom sąsiedni. Obaj szoferzy ponieśli śmierć na miejscu, zaś mieszkańcy zdołali uratować się ucieczką przed zawałaniem się domów.

Przed wyborami na Węgrzech.



Premjer Julusz Gömbös stanął na czele listy kandydatów partii prorządowej i przedstawia się osobiście wyborcom.

Fryderyk Kampe.

(11)

Wielki Głowiek

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Wypadek z bratanicą zmartwił go tem więcej, że był niesłychanie zawily i żadnym sposobem nie dał się wciągnąć w ramki jego wiedzy. Jedną część sprawy, nad którą szczerze ubolewał, była całkiem jasna: pan Józef de Lucca hrabia Borski zbankrutował, oprócz tego nie wykupił swoich weksli i znikł bez śladu, chroniąc się przed wierzytelcami.

Lekkomyślny i niepewny człowiek. Sam sobie zgotował taki koniec, zresztą normalny dla podobnych ludzi.

Profesor Roker ujął rękę Wandy i poglaskał ją uspokajająco:

— Oczywiście w tej chwili nie rozumiesz, moje dziecko, że tak jak się stało, to się stało dobrze, nawet bardzo dobrze.

Po krótkiej przerwie podjął:

— Wiesz, co ja ci proponuję, Wando?... Jedź do Zakopanego. Góry są znacznie lepsze dla ciebie niż morze. Odpoczniesz, uspokoisz się.

Wanda odpowiedziała uparcie:

— Nigdy się nie uspokoję, póki nie znajdę Józefa i nie dowiem się od niego, co to wszystko znaczy.

— Tak — rzekł przeciągle stroskany profesor — jakież ty masz plany, Wando? Od czego chcesz zacząć?

Złożyła jak dziecko piękne ręce i powiedziała błagalnie:

— Daj mi trochę pieniędzy, stryju! Może ja go naprawdę odszukam!

— Na to? Ani grosza! — urwał stanowczo profesor Roker. — W ten sposób oddałbym ci najgorszą przysługę. Wprost karygodną!... Owszem, dam ci pieniądze, ale nie prędzej, aż się wyzolisz. Tak — powtórzył z naciskiem — aż się zupełnie uwolnisz.

— Od czego? Od czego, stryju?

— Od niego. Ten człowiek jest twojem nieszczęściem.

Wyjaśniło się; tu nie miała czego szukać, ponieważ wszyscy byli przekonani, że Józef to oszust i łotr.

Uwolnić się od niego i zapomnieć o wszystkim, co było — rozmyślała z gorzycą — właśnie dlatego musiałabym jechać w góry, uspokoić się i czekać na odpowiedniego konkurenta.

Wstała:

— Dziękuję ci, stryju, za dobre chęci. Może masz rację, a ja jej nie mam — jeszcze sama dobrze nie wiem.

Teraz profesor chciał za wszelką cenę zatrzymać ją, chciał koniecznie wybać, co zamierza robić, zaczął namawiać, by została u nich, albo co najmniej porozumiała się z jego żoną:

— Sprawiasz mi wielką przykrość, moje dziecko.

Uśmiechnęła się:

— Nie martw się, stryju. Każdy idzie drogą jaka mu została przeznaczona.

Profesor Roker patrzył przez okno na Wandę, która wolnym krokiem przeszła na stronę ulicy.

Nie trzeba było jej puszczać — myślał, gdy się zbliżała do rogu — zawsze to córka brata; nie miałem prawa zostawić jej bez pomocy, choćby nawet uparła się szukać tego człowieka.

Wielkie drzewo przesłoniło jej sylwetkę, w następnej chwili skręciła za róg.

— Psiakrew — burknął profesor, wkładając kapelusz. — Trzeba zawrócić to biedne dziecko, póki nie za późno!

Akurat w tej chwili odezwał się telefon — wprawdzie niebardzo skomplikowany ale nagły wypadek, wymagający natychmiastowej operacji.

Chirurg jest więcej niż urzędnikiem, bo jego praca nie zna określonych godzin. Wskutek tego drobnego wydarzenia Wanda została zdana na łaskę losu.

Irena Zarska bardzo serdecznie przyjęła Wandę w matym pokoiku na czwartym piętrze, w drugim podwórzu olbrzymiego domu na ulicy Miodowej.

Pokoik był wąski, ciemny, znajdował się w bezpośrednim sąsiedztwie z kuchnią i kosztował z umeblowaniem i z usługą wszystkiego trzydzieści pięć złotych miesięcznie.

Żeby się dostać do niego, trzeba było przejść przez całe mieszkanie, w którym było za dużo dzieci i jak łatwo można było wywnioskować z ogólnego wyglądu, za mało pieniędzy. Oczywiście, od rana do późnego wieczora panował okropny hałas naprzemian z kłótnią i płaczem.

Doskonale wybrałam się po pożyczkę — pomyślała Wanda i zwracając się do przyjaciółki, z którą spędziła kilka lat na jednej z najbardziej arystokratycznych pensyj, zapytała ze źle ukrytem rozczarowaniem:

— Więc tu mieszkasz, Irko?

— Tak. Bo co? Nie podoba ci się?... Niebardzo tu wykwinie, to prawda, ale za wszystko sama płacę. Od ojca nie dostaję nic, ani grosza. Nie wiem, czy słyszałaś, że ojciec zbankrutował.

— Co robisz? Z czego żyjesz?

— O, to cała historia! Przedewszystkiem wyobraź sobie, moja kochana, że za rok będę laborantką. Za rok dostanę na rękę dyplom i płatną posadę.

— Jaki dyplom?

— Dobry, Wandeczko, na moje własne nazwisko! Nie rozumiesz?... Studjuję chemję. A co ty robisz? — zapytała po chwili — wyglądasz cudownie! Wiesz, że jesteś skończenie piękna kobieta, mężczyźni muszą szaleć za tobą. Idę o zakład, że masz auto nadole! Marzę o samochodzie, ale nie ludzę się, bo z dyplomem chemji a tem bardziej ze swoim wyglądem nigdy do niego nie dojdę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zwierzchność żydowska.

Żydzi na roli.

Pęd żydów do pluga.

II.

Oddawna przyzwyczajaliśmy się do tego, że żydzi są w większości właścicielami fabryk, wielkich i małych interesów i nieruchomości miejskich; że handel w b. Kongresówce i w b. Galicji skupia się przeważnie w ich rękach; że są właścicielami lasów tartaków, młynów, gorzelni; że siedzą po wsiach jako pachciarze, karczmarze, sklepiarze, dzierżawcy sądów czy nawet jako właściciele połonin górskich (głównie na Huculszczyźnie); ale żyd ziemianin, żyd gospodarz rolny, żyd kolonista czy parobek wiejski jest już zjawiskiem w Polsce zupełnie nowym. To też należy bliżej się nim zająć.

Osiedlanie się żydów na roli jest już od wielu lat faktem. Ma ono przytem znacznie głębsze i poważniejsze cele, niż to pozornie może nam się wydawać. Jest to poprostu dobrze przemyślany i zorganizowany żydowski zamach na polską ziemię, zamach którego następstwa dla Polski są trudne do przewidzenia — niemniej jednak mogą się okazać bardzo groźne i wielce niepożądane. Próby zresztą żydowskiego zamachu na polską ziemię, w konkretnie obmyślonym celu, datują się nie od dziś; znane są już bowiem w czasach przedrozbiorowych, mianowicie w latach działalności w Polsce osławionego Franka. Wówczas to organizacja frankistów niejednokrotnie wysuwała żądania, a by jej przyznano oddzielne terytorjum na wschodnich ziemiach państwa polskiego, gdzieby mogła stworzyć coś w rodzaju niepodległego państwa, na wzór dawnych zakonów rycerskich. Sam Frank zażądał takiego terytorjum jeszcze przed swoim chrztem w Warszawie, a mianowicie w roku 1759. Wówczas to wyraźnie zaznaczył, że pragnie otrzymać oddzielne terytorjum dla swoich zwolenników na Podolu. Jednak żądaniu temu odmówiono za radą ks. Serra, nuncjusza papieskiego, który nie ufał żydowskiemu sekciarzom i podejrzewał ich o jakieś tajemnicze machinacje. Nieufność ks. Serra była zupełnie słuszna i całkowicie uzasadniona. Frank bowiem, jak to się potem okazało z jego wynurzeń, wyraźnie dążył do utworzenia oddzielnego państwa żydowskiego na ziemi polskiej. Państwo to miało być żydowską bazą terytorjalną, której wyłącznymi panami i władcami byłiby żydzi. Położone zaś w bardzo dogodnym punkcie i mianowicie na granicy dwóch światów cywilizacyjno-kulturalnych: 1) zachodnio-europejskiego, którego reprezentantką, najdalej wysuniętą na Wschód — była Polska, i 2) wschodnio-europejskiego, którego klasyczną przedstawicielką była wówczas Turcja, z panującym w niej islamem; to autonomiczne państwo frankistów odgrywałoby w Europie rolę b. ważną i trudno jest w rzeczywistości przewidzieć dzisiaj, w jakim stopniu wpłynęłoby na dzieje Europy południowo-wschodniej. W tem wszystkim jednak jedno przypuszczenie jest nieomyślne, że Polska najwięcej by zapłaciła za ten swój ewentualny nierozważny krok i kto wie, czy by dzisiaj istniała jako państwo niepodległe. Śmiem w to poważnie wątpić. Ale o tem innym razem.

W sto trzydzieści lat potem plany i dążenia Franka na nowo poważnie zaprzatają głowy żydowskie i zostają przez nie podjęte z pewnemi zmianami, przystosowanemi do ówczesnych warunków politycznych. Mówi nam o tem bardzo wyraźnie przytoczona poniżej odezwa paryskiego „Alliance Israelite Universelle”, wydana przez ten związek do żydów galicyjskich.

„Bracia i współwiercy! W całym świecie niema dziś zakątku ziemi, któryby do naszego nim zawiadnięcia i wyłącznego panowania tak się dobrze nadawał jak właśnie ziemia galicyjska. Ten kraj musi być naszym krajem — wszystko tam sprzyja nam po temu! Starajcie się więc, bracia współwiercy, — starajcie się wszelkimi siłami w zupełności zawiadnąć tą ziemią. Starajcie się wyprzeć ostatecznie chrześcijan ze wszystkich sfer ich działalności i stać się jedynymi, niepodzielnymi panami kraju. Starajcie się wszystko, co dziś jeszcze do nich należy, zagarnąć i ująć w swoje ręce, a jeżeli nie macie ku temu sami dostatecznych środków, nasz Związek wam ich dostarczy ile będzie potrzeba! Zbieranie ofiar na ten cel już się rozpoczęło i nadspodziewanie idzie ono pomyślnie. Na ostateczne wyrwanie ziemi galicyjskiej z rąk Galicjan, a oddanie jej wyłącznie i jedynie w wasze posiadanie, składają się już bogaci całego świata. Daje baron Hirsch, daje Rothschildzi, daje Bleichröder, daje Mendelssohny!

Wytężajcie więc, bracia i współwiercy swoje wszystkie siły, aby ten cel, który wam wskazujemy, co najrychlej został osiągnięty!

Odezwa ta widocznie znalazła należyty oddźwięk wśród żydów galicyjskich i fundusze zostały także nadesłane, ponieważ już przed samą wojną w Małopolsce znalazło się w rękach żydowskich: 17 proc. latyfundiów, 16 proc. większej własności ziemskiej, 37 procent średniej własności i 28 proc. małej własności.

Z powyższego widzimy, że żydzi już przed wojną wyraźnie snuli plany utworzenia na ziemi galicyjskiej swojej żydowskiej bazy

terytorjalnej, która położona w dogodnych warunkach geograficznych, miałaby na przyszłość niezmiernie ważną rolę do odegrania w dziejach Europy.

Wojna światowa i powstanie Polski zmieniły jednak te tak misternie snute plany żydowskie. Niemniej jednak nie porzucano ich, a tylko przystosowano je do nowo-wytworzonych warunków. Zresztą pierwsze lata powojenne były prawdziwie złotą erą żydostwa. Rosło ono wszędzie w bogactwa, potęgę i znaczenie polityczne oraz zaczęło już niezachwianie wierzyć w osiągnięcie swego utajonego celu — mianowicie powolnego ujarznienia ekonomicznego, politycznego i kulturalnego narodów chrześcijańskich. Jednak zupełnie niespodziewanie jawiący się jak grom z jasnego nieba przewrót gospodarczy — kładzie znów kres tym marzeniom Izraela i wstrząsa poważnie potęgą ekonomiczną żydostwa.

Nadchodzi dla żydów ciężkie czasy. Niemal na całym świecie położenie ich staje się wprost katastrofalne. Budzący się wszędzie ruch antyżydowski nie wróży synom Izraela nic dobrego. Zdają sobie dobrze z tego sprawę sami żydzi, którzy tu wszelkimi siłami dążą do przystosowania się do nowego położenia. Jedynym ratunkiem dla nich, o ile chcą nadal utrzymać się w świecie i odgrywać w nim jako taką rolę, jest osiedlanie się na roli. Stał się więc coraz wyraźniejsze dążenie żydów do t. zw. „przewarstwienia”, do zmiany swojej dotychczasowej struktury społecznej, do przemiana-

ny licznej, ubogiej ludności żydowskiej miast i miasteczek, która nie może już utrzymać się z handlu i spekulacji, czy nawet rzemiosła — na ludność rolniczą. Wprawdzie dotychczasowe wyniki owego „przewarstwienia” są jeszcze b. nikłe, niemniej jednak lekceważyć ich nie można, gdyż z roku na rok coraz więcej żydów przenosi się na wieś i to szczególnie na ziemiach województw wschodnich, gdzie osiadają na roli.

Zjawisko to coraz szersze będzie zataczało kręgi w miarę zrozumienia przez wszystkie warstwy żydostwa swego trudnego położenia i niewiedzenie przed sobą żadnych możliwości warunków poprawy, przeciwnie, nawet spotykania wszędzie objawów wrastającego pogorszenia.

Przecież już dzisiaj młodzi żydzi, t. zw. „chaluce” są kształceni w racjonalnej uprawie roli nie tylko na pionierów żydowskiego osadnictwa w Palestynie, ale także w Polsce. Zresztą ten ruch „chalucki” ma inny jeszcze cel. Jest on bowiem ściśle związany z daleko sięgającymi zamiarami i dążeniami żydów, jakie oni żywią w związku z nowym ukształtowaniem się politycznym karty Europy i zaszlemi zmianami w całym świecie. Żydzi nie myślą wcale zrezygnować ze swoich światopodbojowych planów, przeciwnie, nadal o nich myślą i do nich dążą. Zanim jednak podejmą ich stopniową realizację, muszą się przygotować do zmienionych warunków bytowania, muszą przebudować swoją strukturę społeczną i muszą sobie przygotować odpowiednie terytorjum, w oparciu o które mogliby dopiero przystąpić do realizacji swoich ambitnych dążeń i zamiarów.

Dlatego też na przemiany, jakie dziś zachodzą w społeczeństwie żydowskim i na pęd żydów do pluga należy patrzeć nie ze społeczno-strukturalnego i gospodarczego punktu widzenia, lecz z punktu widzenia par excellence politycznego, który dziś jeszcze jest wprawdzie niewidoczny, ale istnieje i głównie temi przemianami kieruje.

Janusz Michałowski.

Aparat, który znajdzie praktyczne zastosowanie w Polsce



Nad zbadaniem... dna oka długo trudzili się lekarze i niektórzy nasi politycy. Teraz wynalazł jakiś cudzoziemiec przyrząd, którym jednocześnie posługiwac się może 8 studentów razem z docentem uniwersytetu, ułatwiającym przyszłym okulistom rozpoznanie chorób.

Drobne wiadomości.

— Na koncercie polskiej śpiewaczki Bandrowskiej-Turskiej w Carnegie Hall w Nowym Jorku zebrało się „tylko” 1500 osób.

— Profesor chemii w jednym z instytutów katolickich w Stanach Zjednoczonych, ksiądz Nieuwand dokonał wynalazku gumy sztucznej. Wynalazek ten ma doniosłe znaczenie dla przemysłu.

— Japończycy zamieszkuje wyspę Guam (Filipiny), gdzie Amerykanie budują nowe fortyfikacje, zostali przymusowo wysiedleni na inne wyspy.

— Eskadra amerykańska Dalekiego Wschodu uda się w maju z wizytą do Japonii.

— Do Neapolu przybył parowiec włoski wiozący Venizelosa z małżonką i około 100 rewolucjonistów.

— Oblawa wśród handlarzy narkotyków, fałszerzy banknotów i przemytników w Ameryce Północnej doprowadziła do aresztowania zgórą 3000 osób.

— Powszechna służba wojskowa w Niemczech nie ma obowiązywać żydów.

— Zbrojenia lotnicze Niemiec postępują naprzód. Fabryki Junkersa produkują dziennie 14 samolotów.

— 500 pastorów aresztowano w Niemczech za wygłaszanie kazań przeciw pogańskim tendencjom reżimu hitlerowskiego.

— Indianie zamieszkałi w miejscowości Cancuc w Meksyku wynordowali mieszkańców rasy białej i podpalili wszystkie budynki państwowe.

— W Szczecinie odbył się „chrzest” nowego okrętu wojennego „Tannenberg”. Chrzestniczką była 12-letnia wnuczka zmarłego prezydenta Hindenburga.

— Największy nakład w prasie angielskiej osiągnął popularny organ robotniczy „Daily Herald”, który drukuje dziennie ponad 2 miliony egzemplarzy.

Muzułmanie przeciw Hindusom.

27 zabitych, 97 rannych.

Karachi, 20. 3. (PAT) Po egzekucji pewnego muzułmanina, skazanego na śmierć za zamordowanie Hindusa, obrzymi tłum muzułmanów odkopał ciało straconego i chciał je nieść w pochodzie przez ulice miasta.

Gdy policja sprzeciwiła się temu, tłum zaatakował policjantów, którzy zmuszeni byli użyć broni palnej. W czasie starcia zabitych i rannych było zgórą 124 osób.

London, 20. 3. (PAT) W wyniku strzelniczego ataku na Karachi, 27 osób jest zabitych, a 97 ranionych. Spokój przywrócono.

Z KRAJU.

Sprzeniewierzył 100.000 zł. Sąd wojskowy w Wilnie wydał wyrok skazujący porucznika Eugenjusza Waszkiewicza za nadużycia na szkodę skarbu państwa na 6 lat więzienia i wydalenie z armii. Sprzeniewierzył on 100.000 zł.

Żułów — miejsce urodzenia Józefa Piłsudskiego. Z inicjatywy ministra Kościakowskiego Związek Rezerwistów wykupił ośrodek Żułowa z rak obcych. Ośrodek ten wynoszący 65 ha, w porównaniu z dawnym 9-tysięcznym obszarem jest drobnostką. Odkopano obrosłe łopiemem i zasypane gruzem fundamenty dworku. Dworek ma być zrekonstruowany na podstawie opowiadań s. p. Zofii Kadenacowej i prof. Bujwida. Oficyna będzie miejscowemu muzeum pamiątek, związanych z osobą marszałka Piłsudskiego.

Podwyżki plac domagają się robotnicy budowlani w Warszawie.

W styczniu wyjechało z Polski 3.161 emigrantów, w tem do Francji 61, do Niemiec 84, do innych krajów Europy 44, do Stanów Zjednoczonych 135, do Kanady 68, do Argentyny 97, do Brazylii 53, do Urugwaju i do innych krajów Ameryki 38, do Palestyny 2.533 oraz do innych krajów 27 osób.

Delegacja gdyńskiej Straży Pożarnej ofiarowała marszałkowi Piłsudskiemu specjalny aparat do wykrywania trujących gazów w powietrzu i filtrowania zatrutego powietrza.

Krewny Witosa Kleczkowski z Kowalowej wystąpił ze Stronnictwa Ludowego i wstąpił do BB.

Akcja odżywiania ludności. Arcybiskupi komitet ratunkowy w Krakowie wydał dziennie przeszło 1300 obiadów. Od grudnia ub. roku wydał dokładnie 96.850 obiadów dla biednej ludności.

Ksiądz prałatowi Stefanowi Kulińskiemu, proboszczowi parafii rzymsko-katolickiej w Brześciu Kujawskim, nadał P. Prezydent Rzeczypospolitej złoty Krzyż Zasługi.

Niezwykły obchód złotych godów małżeńskich. Inż. Władysław Wagner, prezes Resursy Rzemieślniczej w Łodzi, odznaczony orderem papieskim Grzegorza Wielkiego, zwrócił się do księży proboszczów diecezji łódzkiej w następującej sprawie: W dniu 21 maja 1885 roku zawarł on związek małżeński z p. Walerją z Czechnowskich. Dla upamiętnienia złotego jubileuszu, który obchodzić będzie w tym roku, pragnie on na uroczystość swoją zaprosić wszystkie żyjące pary małżeńskie, które w tym dniu, co on zawarł związek małżeński na terenie diecezji łódzkiej. Koszty związane z przejazdem jubilatów, utrzymaniem ich i ubraniem pokryje całkowicie inż. Wagner.

Niedbalstwo drożnika kolejowego. Na torze kolejowym przed stacją Widzew wydarzyła się katastrofa. Drożnik Moniusz, z nieznanych powodów nie stawił się do służby i nie zamknął szlabanu. Niedbalstwo to spowodowało katastrofę. W czasie gdy nadjechała z Warszawy „Torpeda”, wjechała na tor bryczka, należąca do mleczarza Janowskiego, który jechał ze swym służącym Mikierskim. Torpeda z wielką siłą uderzyła w bryczkę, rozbijając ją doszczętnie. Janowski poniósł śmierć na miejscu. Mikierski wpadł do rowu i uległ połamaniu żeber i rąk. Zmarł on po dwóch godzinach w szpitalu. Drożnika, który „święcił” Józefa... aresztowano.

Służba wojskowa w Austrii.

Burmistrz miasta Wiednia Schmitz, wygłosił na zebraniu młodzieży chrześcijańskiej przemówienie, z którego wynika, że spodziewa się wprowadzenia w Austrii obowiązku służby wojskowej.

Poganimizm w Niemczech.

„Hitler zastępuje Boga”.

(KAP) Jakkolwiek władze niemieckie publicznie odgradzają się od prądów pogańskich, to ostatnie jednak wciąż czynią postępy. Dzienniki zamieszczają ogłoszenia o małżeństwach „niemieckich”, ogłaszane bywają wypadki śmierci z „wizją Boga niemieckiego”, kandydaci na posady ogłaszają się w taki sposób: „Młody poganin niemiecki poszukuje...”, zaś w ogłoszeniach matrymonjalnych zdarza się czytać: „Młoda blondynka, niemiecka poganina poszukuje towarzysza życia” lub: „30-letni antychrześcijanin, narodowy socjalista niemiecki poszukuje żony, dzielącej podobne uczucia”, pewni rodzice dali swej córce nowonarodzonej imię „Poganka”. Katolicka prasa niemiecka berlińska opisywała uroczystość młodzieży hitlerowskiej w

Poesbeck w Turyni, jaka miała miejsce w zborze ewangelickim miejscowym, z którego pousuwano wszelkie emblematy chrześcijaństwa, zastępując je swastyką, odśpiewano pieśń wierności narodowemu socjalizmowi, wreszcie jeden z członków młodzieży hitlerowskiej, niejaki Pfeiffer, wygłosił przemówienie, w którym wypowiedział zdanie końcowe, iż Hitler dzisiaj zastępuje miejsce Boga. Takich i tym podobnych wypadków prasa niemiecka notuje sporo. Ta wojna z Bogiem, z Chrystusem, mogłaby wydawać się śmieszną, gdyby nie myśl o tem, że Opatrzność strasznie może ukarać bluźnierców, czego wymowne w historii bywały wypadki, mimo, iż bluźniercy zdawali się być bardzo silni.

Dla Naszych Pań

O dodatni typ nowej kobiety.

Z PRASY KOBIECej. — O DODATNI TYP KOBIECY NOWEJ, PRAWDZIWIE UPRAWNIONEJ. — „CZTERY WYSTĘPKI“. — ŻONY WIELKICH LUDZI. — POKŁON DLA POZNAŃKIANEK.

W warszawskich piśmiskach kobiecych, z popularnym „Bluszczem“ na czele rozgorzała podjazdowa walka na temat feminizmu. Nie będziemy przytaczały szczegółów z powyższej polemiki, uczynimy to przy innej sposobności, gdy z wymiany poglądów na ten temat, można będzie wysnuć ostateczne wnioski, któreby nas wprowadziły w samo sedno tego bądź co bądź ciekawego i aktualnego zagadnienia.

Na szalę rozważań o nowoczesnym feminizmie rzucił ważne słowo poważny pod każdym względem „Przebieg Katolicki“, który, rozumiejąc potrzebę katolickiego uświadamiania kobiet, zamieszcza często wiadomości, które mogłyby je zainteresować. W ostatnim swym wydaniu „Przebieg Katolicki“ przytacza wielką mowę angielskiego księcia kościoła, arcybiskupa Mac Donalda, wygłoszoną do kilku tysięcy kobiet w Edynburgu.

Nowoczesna kobieta — mówi książę kościoła — wkroczyła w niezliczone dziedziny pracy, próbując niejako zastąpić mężczyznę. Rozgorzała walka o pracę, walka między mężczyznami a kobietami.

Arcybiskup Mac Donald z całym naciskiem zauważa dalej, że „jednak dodatni typ kobiety nowej — prawdziwie równoprawnionej — nie oznacza utraty kobiecości, uczuciowości, dobroci, zdolności do poświęceń i daru samozaparcia. Gdy bożyszczem kobiet staje się tylko interes, kobieta staje się potworem“ (bardzo mocne określenie).

Na horyzoncie nowego życia pojawiły się nowe wartości: umiowanie pracy i urok niezależności. Nie odmawiając piękna tych nowych horyzontów, jakie się roztoczyły po wielkiej wojnie światowej przed kobietami niemal we wszystkich krajach, sędziwy duszpastrz z całą powagą przestrzega, aby te nowe tendencje nie przystąpiły innych, istotnych i doniosłych wartości i mówi: „Ale te nowe tendencje muszą być kontrolowane przez sumienie matki, żony, córki, jeżeli nie mają pojsć na bezdroża. Nigdy dla kobiet najbardziej „pałacą potrzebą“ nie przestanie być urok domowego ogniska, rodzinnych przywiązani i uczuć serdecznych“.

Druga część jego przemówienia dotyczyła programowych wskazań dla kobiet angielskich, które w równej mierze mają zastosowanie dla Polek, katoliczek. Mówił on o potrzebie podniesienia walki, która musi wyjść z szeregu kobiet,

WALKI Z CZTEREMA WYSTĘPKAMI,

które wrogowie Kościoła tak usilnie obecnie propagują. Są to:

- 1) neponanimizm (świeckie określenie) czyli t. zw. **świadome macierzyństwo**, które dziś we wszystkich krajach europejskich tak szeroko się propaguje;
- 2) spędzanie płodu;
- 3) sterylizacja, czyli przymusowe operowanie osób dziedzicznie obciążonych, celem pozbawienia ich zdolności rodzenia (akcja Trzeciej Rzeszy);
- 4) uthanazja, czyli pozbawienie życia nieuleczalnie chorych, celem ulżenia jakoby ich niedoli.

Dłuższy oficjalny pobyt p. Marji Kaspro-wiczowej w Poznaniu, żony wielkiego poety Jana Kasprowicza i liczne z tej racji odgłosy prasy codziennej i periodycznej przypominają nam ciekawe zagadnienie, jak **wielką rolę odgrywają kobiety, żony i matki w życiu wielkich swych mężów**. Nie pora pisać jeszcze o roli żony marszałka Pił-

sudskiego. Niedostatecznie są znane nam kulisy życia w Belwederze. Wiemy jednak, że p. Piłsudski nietylko swoją pracą niepodległościową przypomina życie i dzieje swego wielkiego męża, ale i nazwem jest wyrazicielem jego wielkiej skromności, uciekania od blizn i wystawności życiowej. Jej zewnętrzny wygląd, sposób wychowania i ubierania córki, wybitnie skromny i bardzo religijny, daje nam proroctwo, jaki duch panuje w murach Belwederu, którego żywo bijącym pulsem jest właśnie ona, Piłsudska. Znacznie więcej wiemy, jak wierną i niezwykłą towarzyszką w różnych kolejach życia była dla swego małżonka s. p. **Mościcka, żona Pana Prezydenta**. O s. p. **Paderewskiej**, która dla swego męża — wielkiego artysty — była wszystkim, napisano tomy całe.

Pięknie ujmuje w formie literackiej p. Kaspro-wiczowa rolę kobiety, której los zdarzył stać przy boku męża, wielkiego poety. Jej określenia mają swoje uzasadnienie dla roli kobiet, współtwórczyni każdego ogniska domowego, a więc współtowarzyszki mężów, których cała troska skierowana jest na zapewnienie bytu i utrzymanie całej rodziny, szczególnie w dzisiejszych czasach, wyjątkowo trudnych. Mówi ona:

KOBIECJA WINNA STAĆ ZA PLECAMI CZŁOWIEKA TWORZĄCEGO.

O czem należy pamiętać przy racjonalnem pielęgnowaniu włosów

(jh). Aby mieć ładne, bujne i puszyste włosy, trzeba przede wszystkim dbać o nie. Prawie co druga pani narzeka; jedna ma tłuste włosy, inna znów ma łupież, który jest istną plagą, gdyż ogromnie oszpeca niejedną ładną główkę, innej znów włosy wypadają.

Najważniejszą rzeczą jest utrzymywanie włosów w bezwzględnej czystości. Pani, dbająca o włosy, powinna codziennie kilka minut poświęcić na staranne czesanie i szczotkowanie. Trzeba mieć nade wszystko własny grzebień i szczotkę, którą winno się myć w ciepłych mydlinach z dodatkiem kilka kropel amonjaku, następnie należy ją starannie wysuszyć.

Włos w miarę normalny należy myć raz na tydzień w mydlinach, następnie splukiwać czystą, niezbyt gorącą wodą.

Do mycia włosów najlepiej pokrajać mydło na kawałki, rozpuścić w zimnej wodzie i następnie ogrzewać tak długo, aż zrobi się galaretowatą masą. Nie należy nigdy nacierać głowy kawałkiem mydła, mydło winno być zawsze rozpuszczone.

Jaśnie blondynki chcą zachować kolor

To jest jej zadanie. On pracuje i wie, że gdzieś tam za jego plecami stoi ona, albo siedzi gdzieś na koniuszku stołu. Jest zadowolony i mówi do siebie: ona tam jest. Przychodzą chwile, kiedy jest bardzo zmęczony trudem i znojem; wraca do niej i staje się ona wtedy wszystkim dla niego, światem całym. Czuwa i podtrzymuje go. Jestem tu, mówi ona, w ciężkiej chwili i wyciera mu pot z czoła, a on kładzie zmęczoną głowę na jej ramieniu.

Na marginesie niejako należy zwrócić uwagę na wynurzenia p. Kaspro-wiczowej na temat Poznania i Poznańki.

ODDAJE ONA HOŁD KOBIECiom ZIEM ZACHODNICH,

które potrafią tak umiejętnie wychowywać swoje dzieci. W ostatnim zeszyście „Pionu“ pisze ona: „Gdzieindziej się dzieci chowa, zamyka się je w osobnych pokojach, zdala od dorosłych, wysyła się je na spacer, aby nie przeszkadzały. W Poznańskim dziecku wysuwa się na pierwszy plan. Rodzice zajmują wobec niego dyskretną postawę, zdają się ustępować mu miejsca zawczasu. Jak gdyby chcieli powiedzieć, nie długo oddamy wam głos“.

Wierzmy, że nie są to zdawkowe słowa grzeczności, ale najprawdziwsza prawda, podchwyciona na „gorącym uczynku“ przez bezpośrednią obserwację. Bo też wogóle Polki odznaczają się wielkim poświęceniem w wychowaniu należytem swych dzieci i uważają to za swój najszlachetniejszy obowiązek wobec Boga, społeczeństwa i Państwa — tak pięknie mówi o tem wspomniany arcybiskup angielski, gdy powiada: „Nigdy dla kobiet najbardziej „pałacą potrzebą“ nie przestanie być urok domowego ogniska rodzinnego, rodzinnych przywiązań i uczuć serdecznych“. Od siebie dodamy: taką jest Polka.

Z. Zaw.

Wiosenna garderoba dla młodych pańienek



Młoda panienska w każdym, nawet najskromniejszym modelu dobrze wygląda, sukienka jednak musi być dobrze uszyta.

Zbliża się koniec roku szkolnego i znów setki młodych kobiet ruszą na podbój świata. Należy więc zawczasu pomyśleć o garderobie przede wszystkim praktycznej.

Od lewej widzimy ładną, czysto wełnianą sukienkę z krótkim rękawem i pelerynką. Pasek, szalik, zakończony kokardą i chusteczka, zrobione są z tafty w groszki.

Drugi model, to komplet, składający się z sukni i luźnego żakietu, który z powodzeniem zastąpi letnie palto. Komplet zrobiony jest z tweedu. Żakiet zdobiony dośyć szeroko, ozdobiony jest wielkimi guzikami i dużymi kieszeniami.

Suknia skromna, zdołu rozcinana, zastąpi kostium podróży.

Modele są skromne, ale nadwyraz ładne i praktyczne. (jh).

Rzeczy ciekawe.

Przy wyrabianiu ciasta podnosić je do góry, aby nabrało jak najwięcej powietrza, przez co staje się lekkie. Jeżeli do ciasta wymagana jest większa ilość orzechów, posiekać je w drewnianej miseczce nożem.

Aby ryż po ugotowaniu był sypki, postępować w następujący sposób: włożyć ryż do sitka i przelać gorącą wodą, która zmyje krochmal; potem sitko przykryć ściereczką i umieścić w naczyniu, napelnionem gorącą wodą, para ryż wysuszy i będzie on sypki.

Mięso, ryby, drób i t. d. przeznaczone do smażenia, posypywać mąką przez sitko, a utworzy się równa powłoka mąki.

Daktyle, potrzebne do pieczywa, ciąc nożyczkami, umazanymi w zimnej wodzie.

Blachy, w jakich piecze się ciasto, smarować pendzelkiem, umazanym w roztopionym tłuszczu. Szczoteczka taką częścią należy wygotować w gorącej wodzie z mydłem.

Wiem, że już dawno jesteś na mym śladzie.

Wiem, że już dawno jesteś na mym śladzie, Choć tak daleka, że cię nie wytropię. Wczoraj znalazłem ślad po twojej stopie W wędzącym sadzie.

Gdy się ukryję w lasu cień głęboki, Nie mogąc znaleźć ciszy w gwarmem mieście, W opadłych liściach tajemnym szeleście Słyszę twe kroki.

Nocą, gdy troski ciężarem się kładę Na moją duszę życiem umęczoną, Widzę w ciemności do szyb przytuloną Twoją twarz blada.

Gdy noc swym kirem cały dom zamyka I cisza czai się w każdym zaułku, Czasami jęknieś w zardzewiałem kółku Mego budzika.

Więc wiem, że muszę śpieszyć się ogromnie, Wykończyć pracę wszystkich kołowrotów, Ażebym z całym życiem swem był gotów, Gdy przyjdzieś do mnie, Henryk Zbierchowski.

Modne rękawiczki.



Łatwo można dobre jeszcze rękawiczki zmodernizować. Mianowicie do całej rękawiczki doszywa się fantazyjny mankiet, wyszywany ręcznie względnie maszynowo. Na ilustracji widzimy kilka takich modeli, które przez doszywanie mankietów zmieniają całkowicie swój wygląd. (jh).

Jak się podaje do stołu?

Kilka wskazówek dla pań domu.

(jh). Minęły czasy, zdaje się bezpowrotnie, kiedy imponowało się gościom sutością zastawionych stołów i obfitością napojów. Dzisiaj powodzenie gospośi zależy od jakości dostosowania potraw i umiejętności przyjmowania gości.

Nie kiedyindziej, jak właśnie w obecnym czasie zdaje każda gospośia egzamin, by nawet z szczerpłego budżetu umiała urządzić przyjęcie w domu.

Z ogromnej ilości rad, podajemy kilka zasadniczych wskazówek co do sposobu podawania.

Zaczyna się podawać od najstarszej pani, która cieszy się najwyższym szacunkiem.

Postulaty nauczycielstwa.

Warszawa, 20. 3. Organizacje nauczycielskie przedłożyły władzom szkolnym szereg postulatów w sprawie udziału nauczycielstwa w akcji społecznej.

Nauczyciele podnoszą, iż **praca na kilku odcinkach równocześnie stała się modą**. Wielu nauczycieli z okazji różnych spraw służbowych nadsyła całe pliki zaświadczeń o pracy w wielu organizacjach społecznych. Nie zdają sobie oni sprawy z tego, iż to świadczy o nich raczej ujemnie, niż dodatnio, gdyż **niemożliwa jest poważna praca w kilku naraz**

organizacjach. Do wytworzenia się tego niezdrowego stanu rzeczy przyczynił się nacisk administracji szkolnej, która domaga się od nauczycielstwa działalności społecznej w różnych dziedzinach.

Nauczycielstwo prosi, aby władze szkolne przyjęły zasadę, iż **nauczyciel, legitymujący się istotną pracą w jednej organizacji społecznej, nie powinien być od niej odrywany** i zmuszany do równoczesnej działalności na innym polu.

Jak słycać, postulaty nauczycielstwa w powyższej dziedzinie znalazły zycielwe przyjęcie; odpowiednie instrukcje mają być wydane inspektorom szkolnym.

Straszny dramat pod pięknym niebem Grecji.**Fanatyczni bracia zamordowali swoje siostry.**

Gdy cała Grecja krwawiła się w wojnie domowej, rozegrał się za jej kulisami sensacyjny dramat rodzinny w Atenach. Dramat ten w greckiej rodzinie Ksyopolintatosów ukazuje **bezwzględny fanatyzm synów nowoczesnej Hellady**, kraju jakby zawieszonym między Europą a Azją.

W okolicach Aten osiedliła się przed kilku laty jedna z najstarszych rodzin greckich pochodzenia spartańskiego, rodzina Ksyopolintatosów i zakupiła farmę z młynem, która przynosiła im poważny dochód. Rodzina składała się z czterech osób: dwóch braci, Georghorsa i Chrystoforusa, i dwóch siostr Heleny i Kseni.

Obie siostry trzymane były w bardzo surowym rygorze przez starszych od nich braci. Nie wolno im było wychodzić z domu bez ich pozwolenia. Nie wolno im było nawiązywać żadnych znajomości z młodymi mężczyznami. Bracia przestrzegali bowiem bardzo surowych zasad sekty spartańskiej, do której obaj należeli. Mimo jednak czujności braci piękna Helena Ksyopolintatos **zakochała się w pewnym młodym człowieku**, z którym widywała się kilkakrotnie pokryjomu.

Pewnego dnia bracia dowiedzieli się o potajemnych schadzkiach swojej siostry i w domu rodziny Ksyopolintatosów rozegrały się straszne sceny. Prawo sekty karze bowiem śmiercią złamanie jej zasad moralnych. Jakkolwiek bracia kochali swoją siostrę, nie wahali się wydać na nią **wyrok śmierci**. W kilka dni potem pojawiła się w dziennikach notatka, że Helena Ksyopolintatos popełniła samobójstwo, licząc lat 16.

Ale opinia publiczna mówiła co innego. Podniosły się głosy, że **bracia otruli Helenę cykuta**, którą młoda dziewczyna wypila na ich rozkaz. Wkrótce też do prokuratury w Atenach przyszło anonimowe doniesienie, oskarżające obu braci o zbrodnię. Wkrótce też stanęli obydwa przed sądem przysięgłych. W czasie rozprawy przesłuchano również jako świadka pozostałą siostrę Ksenię. Wszystkie dotychczasowe zeznania obciążały braci obu silnie i wyrok, skazujący ich na śmierć, wydawał się pewny. **Uratowała ich Ksenia**. Oświadczyła ona: „Helena wiedziała, że nie może poślubić człowieka, którego kochała. Oto dlatego odebrała sobie życie. Naprawdę usiłowałam ją odwieść od tego rozpaczliwego kroku”. To niespodziewane zeznanie rozstrzygnęło o procesie i sąd wydał wyrok, uwalniający obu braci od kary i winy.

Upłynął jakiś czas, bracia zajęci byli

Naruszenie statutu Kłajpedy.

Londyn, 20. 3. (PAT.) Poseł Moore wystąpił w izbie gmin z interpelacją na temat naruszenia statutu kłajpedzkiego przez władze litewskie. Poseł Moore zapytał, czy rząd brytyjski podejmie wspólnie z innymi sygnatarzami jakiegokolwiek kroki **celem przywrócenia w Kłajpedzie statutu konstytucyjnego, przewidzianego przez konwencję kłajpedzką**, podpisaną przez W. Brytanję. W odpowiedzi na tę interpelację, minister Eden oświadczył, że zostało uzgodnione, że w sprawie sytuacji w Kłajpedzie dokonana będzie demarche rządów brytyjskiego, francuskiego i włoskiego u rządu litewskiego.

Wzrost bezrobocia w Czechosłowacji

Według wstępnych obliczeń, liczba bezrobotnych w Czechosłowacji wyniosła w końcu lutego br. 834.577 osób, t. j. o 16.272 czyli o 2% więcej, niż w końcu stycznia br. Jeżeli porównać okres wrzesień—luty 1934-35 z tym samym okresem w 1933-34, to okazuje się, że tegoroczna zima była pod względem zatrudnienia gorsza, przybyło bowiem w ciągu niej 258.310 bezrobotnych, podczas

swoimi interesami i tylko czasem wyjeżdżali do Sparty, ażeby spotkać się tam z członkami swojej sekty. Niedawno bracia i ich siostra otrzymali zaproszenie na wielką uroczystość, zorganizowaną z okazji święta republiki greckiej, na którą też udali się wszyscy troje. I wtedy rozegrał się drugi dramat. W czasie bankietu

piękna Ksenia poznała młodego i przystojnego oficera armii greckiej

i mimo, że wiedziała o rygorystycznych zasadach swoich braci, nie mogła się oprzeć zalecankom oficera. Oficer odwiedził kilkakrotnie dom pięknej Kseni w obecności jej braci, prosząc o jej rękę. Ksenia była zrozpaczona: oficer był zo-

naty, lecz zamierzał rozwieść się dla niej, z drugiej strony wiedziała, że

bracia nie zgodzą się, ażeby poślubiła mężczyznę rozwiedzionego.

Potajemne schadzki nie uszły wkrótce uwagi braci.

Pewnego dnia dowiedzieli się o wszystkim. Zebrała się rada rodzinna i skazała Ksenię na śmierć. Poddadała się ona wyrokowi z rezygnacją, nie starając się nawet uciec. Jeszcze tego samego wieczora bracia zaprowadzili ją do swego ogrodu,

postawili pod murem i rozstrzelali.

Niebawem staną obaj przed sądem, oskarżeni o to podwójne morderstwo.

Jazda na oklep.

Indyjscy jeźdźcy, wcieleni do armii brytyjskiej, urządzili doroczny turniej jazdy na wierzchowcach — bez siodła. Siodła trzymają nad głową.

Warjaci na okręcie.

Chorzy umysłowo przemycani na okręt. — Kłopoty z warjatami. Warjat skacze dwukrotnie do morza.

Przeraźliwy krzyk, jak ostatnie wołanie konającego, rozlega się nagle w jadalni pasażerskiego parowca i cichnie w głuchem rżeniu, jak gdyby stłumiony poduszkami. Goście przy stole podrywają się przerażeni.

Co się stało? Wypadek? Zbrodnia? Krzyk doleciał z jednej z kabin, biegnących wzdłuż drzwi galerii pierwszego piętra wielkiej jadalni.

Badania stwierdzają, że nie był to zbrodnia, lecz **chory umysłowo, obłąkany pasażer, który wślizgnął się rano przy odjeździe na okręt**. W jaki sposób warjat może się wślizgnąć na okręt?

Sprawa przedstawia się następująco: Kierownictwo okrętu wie, że ów pan czy owa pani, posiadają normalny bilet jazdy, lecz nie wie, że są oni chorzy umysłowo. Lekarz okrętowy i kapitan okrętu dowiadują się o tem dopiero po owym obłąkańczym krzyku, który wywołuje ogólne przerażenie.

Uspokojony środkami znieczulającymi pasażer dostaje się w dniu odjazdu okrętu do kajuty w towarzystwie krewnego lub znajomego. Przy wchodzeniu na okręt wygląda zupełnie normalnie, ale **na pełnym morzu dostaje nagle ataku choroby**. Chorego umysłowo nie przyjałby żaden okręt, dlatego przemycą się go jako pozornie zdrowego. Podobnie jak przemycą się kokainę lub inne zakazane towary w innym opakowaniu. Teraz lekarz okrętowy głowi się nad kwestją: **co począć z tym nieszczęśliwcem?**

Trudne zadanie. Dookoła morze, a zakład dla obłąkanych jest daleko. Lekarz nie może go więc nigdzie odesłać.

Musi go trzymać na okręcie i pielę-

gnować. A tymczasem okręt nie posiada ani wyszkolonego personelu, pielęgniarzy, ani odpowiedniego pomieszczenia. Co robić? Trzeba chwycić się środków pomocniczych. Lekarz wybiera sobie z pośród załogi najbardziej nadającego się do tego celu pomocnika.

Inteligentny kelner lub marynarz otrzumuje nakaz czuwania nad chorym.

Oczywiście, że te środki nie wystarczają. Szczególniej, gdy lekarz lub jego pomocnik nie doceniają pozornej łagodności i nieszkodliwości warjata.

Taki warjat może wywołać fatalne komplikacje na okręcie.

Pewien lekarz okrętowy opowiada, że w czasie podróży przez morze Czarne odkrył takiego chorego umysłowo pasażera. Liczył może 40 lat, był brunetem o bardzo bladej cerze. Mały szpital okrę-

towy był już zapełniony, więc umieszczono obłąkanego w jednej z odosobnionych kabin pasażerskich pod opieką silnego i czujnego marynarza.

W drodze do kabiny warjat **zbiegł nagle po schodach, wiszących u boku okrętu i skoczył do morza**, zdołał jednak chwycić się w ostatniej chwili ostatniego stopnia schodków, wołając rozpaczliwie o pomoc.

Kiedy wydobyto go z wielkim trudem z wody skoczył powtórnie do morza, ale tym razem ze stojącego spokojnie okrętu. Znowu zdołano go wyratować. Krewni przemycili go na okręt. Odwieziono go do Konstantynopola, gdzie oddano go w ręce lekarza portowego.

Rozwój i znaczenie prasy japońskiej.

Imponujący rekord złotych. — Japończycy najwięcej czytającym narodem.

Japońskie ministerstwo oświaty wydało statystykę o rozpowszechnieniu gazet japońskich w 1934 r. Ze statystyki tej wynika, że **rozwój i znaczenie prasy japońskiej znacznie zdystansowały prasę amerykańską**. 70 milionów mieszkańców tego państwa wyspiarskiego na Dalekim Wschodzie czyta namiętnie, pochłaniając rocznie niezmiernie ilości dzienników i czasopism.

W Japonii jest z górą **100 dzienników, 550 tygodników i 6.700 pism ilustrowanych**, wychodzących trzy razy na miesiąc. Liczba dzienników nie robi na pierwszy rzut oka imponującego wrażenia.

Aby zrozumieć potęgę tych dzienników trzeba wiedzieć, że największe z nich, jak np. **redagowany po angielsku w Tokio i kolportowany poza granicami Japonii „The Japan Times”**, osiągają milionowe nakłady, z którymi nie mogą się mierzyć nawet nakłady amerykańskie.

Dla organizacji prasy japońskiej, silnie scentralizowanej, jest niezmiernie korzystnym, że dzięki nowoczesnym środkom komunikacyjnym pisma docierają w dniu ukazania się do najdalszych zakątków Japonii.

Ekspedycja dzienników odbywa się **za pośrednictwem własnych samolotów**. Wypadek, który się zdarzył rano na dalekiej prowincji jest dokładnie opisany w prowincjonalnym wydaniu stołecznego dziennika, który popołudniu znajduje się już na miejscu wypadku.

Dzienniki „Osaka Mainiki” i „Osaka Asahi”, wychodzące w milionowym mieście Osaka i posiadające czytelników w gęsto zaludnionej części państwa, drukują po półtora miliona egzemplarzy. Dzienniki stołeczne „Tokio Nichi Nichi” i „Tokio Asahi” drukują po miljonie nakładu. Popularny „Tokio Yowiuri” ma **750.000 czytelników**, a konserwatywny „Jiji” **500.000 czytelników**.

Cena cukru dla podkarmiania pszczół.

Centralne organizacje rolnicze wystąpiły do ministerstwa skarbu o obniżenie cen na cukier skażony, służący do podkarmiania pszczół. Cena tego cukru została ostatnio podniesiona z 46 na 77 zł za 100 kg. Podwyższenie cen cukru skażonego dla podkarmiania pszczół w czasie ciężkim dla rolnictwa, a więc i dla pszczelarzy, uważane jest przez organizacje rolnicze za szkodliwe i nie liczące się z sytuacją wsi.

Zebranie Naczelnicstwa Dzielnicy Pomorskiej Sokola

odbędzie się w niedzielę, 24. bm. o godz. 9 w szkole im. K. Marcinkowskiego w Grudziądzu (ul. Bracka), z następującym porządkiem obrad:

1. Zaangażowanie, stwierdzenie obecnych i odczytanie protokołu.
2. Sprawozdanie: a) naczelnika Dzielnicy, b) naczelniczki Sokolic.
3. Dyskusja nad sprawozdaniem.
4. Jak budować kajaki i jak zorganizować sekcje kajakowe (drh. Wawrzynkowski).
5. Program pracy na rok 1935 (nacz. Dzielnicy).
6. Ustalenie reprezentacji Dzielnicy na zawody związkowe.
7. Sprawa kursów związkowych, dzielnicowych i okręgowych.
8. Ustalenie terminów lustracji okręgowych.

9. Wnioski naczelnicstwa na Radę Dzielnicową.

10. Złoty okręgowy.

11. Wybory uzupełniające a) zastępcy naczelnika, b) zastępczyni dzielnicowej naczelniczki Sokolice, c) sekretarza.

12. Wolne głosy.

Obecność wszystkich członków Naczelnicstwa Dzielnicy obowiązkowa. Po niższej kolejowej 50 procent zwrócić się należy do pp. komendantów P. W. Uczestnicy wysłuchać mogą mszy św. rano o godz. 8 w kościele farnym.

Przerwy obiadowej nie będzie. Herbatę otrzymać można na miejscu (w szkole).

Czołem!

(—) P. Bączyński, naczelnik Dzielnicy.

(—) K. Zalewska, dzielnicowa nacz. Sokolice.

Krzyże zasługi. P. Prezes Rady Ministrów nadał dnia 19 marca r. srebrne Krzyże Zasługi: pani Marji Ewert-Krzemienieckiej - prezesce oddziału Polskiego Białego Krzyża w Orłowie Morskiem, Władysławowi Dąbrowskiemu - starszemu asesorowi kolejowemu w Gdyni, Adolfowi Zwijasowi - adjunktowi kolejowemu w Gdańsku, Witowi Włoskowi - kierownikowi sekcji biura gdańskiego Polskich Kolei Państw., redaktorowi Henrykowi Wiczorkiewiczowi w Oliwie i Stanisławowi Rogosowi - nauczycielowi szkoły powszechnej w Kozakowie, pow. morskigo.

HOTEL MORSKI Najwytworniejszy lokal stolicy nadmorskiej
RESTAURACJA-DANCING
Codzienne występy czołowych artystów krajow. i zagranicznych
Wstęp wolny. Pocz. o godz. 9 wiecz. Ceny umiarkowane 1203

Linja regularna przybrzeżno-morska. Lloyd Bydgoski S. A. uruchomił od 10 marca br. stałą regularną linię przybrzeżno-morską między Gdynią a Gdańskiem dla przewozu towarów. Na linii tej kursować będą statki, lichtugi morskie oraz barki, których odjazdy z Gdyni do Gdańska przewidziane są co środę i piątek każdego tygodnia, a w razie potrzeby także poza ustalonymi terminami. Linja przybrzeżna ma na celu udogodnienie przewozu towarów drobniczych i masowych zarówno oclonych jak i tranzytowych między Gdynią a Gdańskiem.

Wspólna Komunia św. marynarzy. W dniach od 11 do 14 bm. marynarka nasza przystępowała do Sakramentów św. wielkanocnych. Ogółem przystąpiło 1200 marynarzy do Komunii św. Nauki przygotowawcze do spowiedzi św. wygłaszał ks. Piątkowski z Gdyni.

Bitwa o węgiel. Walka policji z masowymi kradzieżami węgla z wagonów kolejowych nie ustaje. Potworzyły się już całe szajki trudniące się zawodowo kradzieżą węgla. Patrol musiał sloczyć formalną walkę z szajką składającą się z czterech nalożonych złodziei, a to Franciszka Habicha i syna jego Wacława, Zabińskiego Jana i Stanisława Jagody, którzy z przejeżdżających pociągów węglowych narzucali wzdłuż toru kolejowego węgiel i zajęci byli właśnie zbieraniem zrzuconego węgla, kiedy zaskoczył ich przy tej robocie patrol policyjny, składający się z przodownika i jednego posterunkowego, którzy usiłowali ich przytrzymać. Szajka stawiała opór, obrzucając policję kamieniami. Po dłuższej walce, w której obaj funkcjonariusze odnieśli lekkie poranienia głowy, wszyscy czterej zostali ujęci i odstawieni do dyspozycji prokuratury s. o., gdzie odpowiadać będą nie tylko za kradzież, lecz także za czynny opór policji.

RUMJA. Kontynuowanie prac przy budowie portu lotniczego. Prace przy budowie nowego lotniska postępują rażno naprzód. Obecnie przystąpiono do kontynuowania budowy drugiego hangaru. Szosa wodąca do lotniska od stacji Zagórze, również zostanie w najbliższych dniach ukończona. Również nasyp pod nowy tor kolejowy od stacji Zagórze do lotniska został wykonany i w najbliższym czasie władze kolejowe przystąpią do ułożenia toru. Nowy port lotniczy przyczyni się niewątpliwie do wzmocnienia lotniczego ruchu pasażerskiego, dając satysfakcję użycia własnego portu lotniczego bez potrzeby przejazdu koleją do portu w Gdańsku-Langfuhr.

STARZYNO. Pożar. W ub. tygodniu wybuchł pożar w mieszkaniu p. Semmerlinga, właściciela piekarni. Ogień strawił część urządzenia kuchennego.

BOLSZEWO. Pożar. W Bolszewie wybuchł pożar w ubiegłym tygodniu, wskutek wydzielenia się iskier z komina i obłą domy pp. Bruhne i Terentzowa. Szkody obliczono na ca. 3.500 zł.

KOLIBKI. Pożar stodoły. W Kolibkach posterunek P. P. aresztował „wędrowców” Agata i Szperka, którzy nocując w stodole maj. Kolibki, rozpalili w niej ogień, wzniciając pożar stodoły, który zdołano w odpowiedniej porze ugasić. Sprawców pożaru przekazano prokuratorowi.

Z GDAŃSKA.

Po ogłoszeniu list kandydatów do Volkstagu hitlerowcy poczęli wywierać silny nacisk na kandydatów list opozycyjnych, powodując wycofywanie ich podpisów. Pod taką presją zrygnęła ze zgłoszonych już kandydatów kandydat listy „Narodowy Front” Koltzke i centrowiec Noetzel.

Ostrożnie z radiem! W miejscowości Osterwik 14 letni Jan Komrowski, mając na uszach słuchawkę radiową, tak nieostrożnie zbliżył się do przewodów prądu elektrycznego, iż został na miejscu zabity.

Starogard.

Zwolnienie z więzienia zasądzonych za zabicie w Rajkowie. Jan Kamiński, Władysław Szmuda, Jan Czubek z Subków i Hersztowski z Rudna, którzy od kilku miesięcy przebywali w tut. więzieniu i zasądzeni zostali w sprawie ślońskich zabicie w Rajkowie, otrzymali zwolnienie z więzienia. Z powodu wniesienia przez skazanych odwołania, wyroki nie są jeszcze prawomocne.

Katastrofalne położenie rybołówstwa oraz przemysłu i handlu rybnego na wybrzeżu.

(Dokończenie).

Bywało wprawdzie tak w życiu, że sierżanci dowodzili armiami, kaprale rządzili państwami, trampowie i włóczędzy zostali cenionymi powieściopisarzami. To też nie dziwi nas, że zwykły urzędnik bankowy z działu dewiz został kierownikiem Spółdzielni Rybackiej. Nie twierdzimy, że na stanowisku tem winien znajdować się geniusz, lecz uważamy, że i do kierownictwa tak specjalnej gałęzi gospodarstwa nie wystarczy znajomość bankowości, jeżeli nie jest połączona z praktycznym doświadczeniem w zakresie handlu, zwłaszcza tak specjalnego, oraz znajomością zasad spółdzielczości.

Jak już wyżej zaznaczyliśmy, nie mamy najmniejszych zastrzeżeń co do uczciwości i dobrych chęci czasowo urlopowanego z banku obecnego kierownika Spółdzielni, lecz uważamy, że na piastowanie stanowiska dyrektora Spółdzielni Rybackiej znajomość tylko bankowości nie jest dostateczną kwalifikacją, nie mając równocześnie doświadczenia z zakresu handlu i spółdzielczości.

Młodej, niedostatecznie jeszcze ugruntowanej organizacji gospodarczej, o wybitnie fachowym charakterze nie można traktować za obiekt eksperymentalny dla ludzi niefachowych i niedoświadczonych, gdyż kosztła tych eksperymentów nie ponosi eksperymentator, lecz ludzie ciężką pracą walczący o swój marny byt.

Na frontonach niektórych przedsiębiorstw handlowych, widnieją napisy: „Nasz klient nasz

Pan”, a rozsądny kupiec przyjął dewizę: „Kupujący ma zawsze rację”. Natomiast kierownictwo Spółdzielni Rybackiej, jako dostawca ryb dla przemysłu rybnego i wędzarni, zasady te zupełnie ignoruje, stosując w Spółdzielni te same metody biurokratyczne, jakie zdomowiły się w bankach państwowych.

Uważamy, że Spółdzielnia nie może być traktowana wyłącznie ze stanowiska kapitalistycznego-zarobkowego instytucji o którą Spółdzielnia jest oparta, lecz winna przedewszystkiem dbać też o interes członków Spółdzielni. Troskliwość kierownictwa zatem nie może się ograniczać tylko do ściągania 10 do 20 proc. prowizji od sprzedanych przez członków ryb, dla zabezpieczenia pretensyj bankowych, lecz powinno ono się starać o zdobycie rynków, o zjednanie jak najszerszych sfer klienteli, o ścisłe przestrzeganie zasad i metod kupieckich, które miby pożytkiwało zaufanie klienteli.

Ograniczenie się wyłącznie do pośrednictwa i to zbyt drogiego, w sprzedaży ryb, oraz w nabywaniu sprzętu rybackiego również z doliczeniem do ceny zakupu wysokich kosztów administracyjnych, które nie dalekie są od lichwy, nie wyczerpuje zadań kierownika Spółdzielni.

Nasuwa się mimowoli pytanie na co obracane są te ogromne zyski wyciągane od swych członków. Nie przypuszczamy, ażeby pochłaniały je koszty administracji, wykluczamy też możliwość omyłki bilansowej u takiego rutynowego specjalisty w księgowości, jakim jest kierownik Spółdzielni. Przypuszczając zatem należy, że tylko niefortunna i nieumiejętna polityka handlowa pochłonęła ogromne zyski osiągnięte z pośrednictwa, że dobry bankowiec nie umiał być dobrym kupcem. Potwierdza to przypuszczenie fakt, że Spółdzielnia na dokonanej na wiosnę ub. r. transakcji z piastugami, straciła kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Być może, że banki zakupuja dewizy na wiosnę, bo są one wówczas najtańsze, lecz piastugi złowione na wiosnę w okresie tarcia, nie nadają się — jak twierdzą fachowcy — do przetrzymywania ich, wobec czego wskutek tak nieumiejętnej transakcji kierownik Spółdzielni zmuszony był cały zakupiony towar wyrzucić, tracąc w ten sposób ciężko zapracowany grosz rybaków.

Nie uważamy też za właściwy sposób zmuszania rybaków, różnemi niepraktykowanymi w innych Spółdzielniach sposobami, jak składanie weksli kaucyjnych, ograniczenie swobody połowów, należenie do Spółdzielni i oddawania ryb wyłącznie Spółdzielni, po cenach samowolnie bez współdziałania Spółdzielców ustalonych cenach.

Uważamy, że raczej należałoby do kierownika Spółdzielni zorganizowanie skutecznej propagandy w kraju dla spożycia ryb morskich. Najlepszą zaś propagandą będzie dobry i tani towar, a nie ograniczenie połowów i namiętne zwalczanie rybaków nie należących do spółdzielni, dla srubowania cen, nie wytrzymujących konkurencji z towarem gdańskim i śródładowym wskutek czego Spółdzielnia traci coraz więcej rynek zbytu nawet w kraju, nie mówiąc już o możliwościach eksportu. Należałoby przede wszystkim pamiętać o tej kardynalnej zasadzie kupieckiej, że wielki obrót przy małych zyskach, daje w rezultacie rybakom większe korzyści, aniżeli ograniczanie połowów i obrotów, dla uzyskania wyższych cen, których w rezultacie się nie osiąga, a korzyści z tej nierozsądnej polityki ciągną konkurencji niemieccy z sąsiedniego Gdańska i Prus. Ta niefortunna polityka handlowa kierownika Spółdzielni podkopuje w wysokiej mierze jej popularność i powoduje usuwanie się od niej materialnie więcej niezależnych rybaków.

Fachowy kierownik powinienby zrozumieć, że interesy rybaków zająbiają się ściśle z interesami wędzarnika i przemysłowca rybnego, a więc zabijanie przemysłu rybnego i wędzarniczego chaotycznymi i życiowo nierealnymi cenami, jest podkopaniem gruntu dla istnienia Spółdzielni, przypomina człowieka, który odrąbałby gałąź na której sam siedział.

Bo jakż inny cel, jak nie zniszczenie przemysłu wędzarniczego może mieć ciągła, czasem kilkakrotna w ciągu jednego lub dwóch dni zmiana cen na połowy?

Opinia nasza o chaotycznej i zgubnej gospodarce nie jest wcale odosobniona, albowiem zdobyła ona sobie już rozgłos nawet zagranicą, czego dowodem jest artykuł w fachowym niemieckim organie rybackim „Deutsche Fischerei Zeitung” z miesiąca lutego br. w którym w sposób uragilny wyszydza się reglamentacyjne poczynania Spółdzielni Rybackiej i jej kierownika, z czego wysnuwa się przypuszczenie, że pod płaszczykiem ideowej gospodarcej organizacji, tworzy się przedsiębiorstwo prywatno-zarobkowe dla zmonopolizowania w swych rękach handlu rybnego.

Nie zaprzeczając zasadniczo potrzebie ani nie odmawiając racji bytu spółdzielni, uważamy niemniej za konieczne, zaniechanie niezdrowych eksperymentów i nawrócenie ze złe obranej drogi. W Spółdzielni przyjąć musi do głosu kupiecka fachowość, a nie biurokratyczny dyletantyzm!

Budżet miasta Gdyni na warsztaście.

Połączone komisje budżetowa i administracyjna pełnym gazem pracują nad preliminarzem budżetowym na rok 1935-36, ażeby przygotować materiał do mającego się odbyć plenum rady dnia 29 marca br., które ma uchwalić całość gospodarczej podwaliny miasta.

Na posiedzeniu komisji budżetowej rozpatrzone w ciągu 5-godzinnego posiedzenia 4 działy budżetowe, a to administracyjny, majątek komunalny, spłata długów oraz budownictwo i pomiar.

W związku z preliminarzem działu administracyjnego p. Komisarz Rządu w dłuższym wy-czerpującym referacie dał dokładną analizę porównawczą z budżetami dwóch innych miast woj. pomorskiego, a to Torunia i Grudziądz oraz miasta Kielc, które mają w przybliżeniu taką samą ilość mieszkańców. Ze statystycznych danych opartych na ostatnich budżetach tych miast, wykazał p. Komisarz Rządu, że wbrew czynionym przez siery niekompetentne i źle zorjentowane zarzutom, jakoby gospodarka miasta Gdyni była za drogą, gospodarka naszego miasta wynosi zaledwie 17% normalnego budżetu, gdy tymczasem w innych miastach b. zaboru niemieckiego obraca się w ramach od 20-22%, natomiast w miastach innych województw dochodzi do 27, a nawet do 29% budżetów normalnych.

Dłuższą debatę wywołała kwestja uposażeń pracowników komunalnych, która była o tyle charakterystyczna, iż radni uważali uposażenia urzędników za niedostateczne i usiłowali pozycje na te uposażenia podnieść, natomiast Komisarz Rządu stawać musiał, dla zachowania równowagi budżetowej, w obronie ustalonych w preliminarzu pozycji, godząc się tylko na podwyższenie pozycji „remuneratione i zapomogi” z 55.000 na 70.000, z których p. Komisarz Rządu przyrzekł udzielać wydatnej pomocy urzędnikom na budowę własnych domków, gdyż największym obciążeniem

budżetu urzędników są nadmiernie wysokie czynsze mieszkaniowe.

Dział ten przyjęto w prelininowanej wysokości zł 857.369.

Dział II. „majątek komunalny” bez dłuższej dyskusji przyjęto w prelininowanej wysokości zł 1.122.055.

Dział IV. w przejrzystym ugrupowaniu uwi-doczniał stan zadłużenia miasta, z którego wynika, że ta najgorsza zmora, która za poprzednich zarządów miasta najwięcej ciążyła na jego gospodarce i groziła stale załamaniem się, dziś w ciągu dwóch ostatnich lat została do tego stopnia uporządkowana, że z tej strony nie grozi miastu już żadne niebezpieczeństwo; przeciwnie — po przeprowadzonej konwersji i częściowej amortyzacji długów, sytuacja miasta z każdym rokiem się polepsza. Na obsługę długów w roku budżetowym prelininuje się już tylko zł 4.836.785, które pokrywa w zupełności dotacja państwa.

Deficyt budżetowy.

który w r. 1932 wynosił jeszcze 12.000.000 zł, dziś wyraża się już tylko sumą 1.500.000 zł i to tylko z tego powodu, że dotychczas nie została uzgodniona różnica zdań pomiędzy B. G. K. a zarządem miasta co do planu amortyzacji zobowiązań. B. G. K. jest największym wierzycielem miasta z kwotą 28.851.000 zł, co stanowi 66,4% ogólnego zadłużenia. Reszta zadłużenia przypada na banki prywatne, Fundusz Pracy, Z. U. P. U. i inne.

W dyskusji nad tym działem wyrażono życzenie, ażeby możliwie jak najszybciej skonwertowano krótkoterminowe długi na długoterminowe.

Dział V. drogi publiczne i place przyjęto bez większych zmian w wysokości zł 146.917 w wydatkach zwyczajnych.

Następne posiedzenie komisji budżetowej i administracyjnej odbyło się w poniedziałek, dnia 18 bm., na którym rozpatrzone działy VI. do IX. włącznie.

Sensacyjny list z „Szarego domu”.

Tajemnica zabójstwa z przed 15 laty.

Do jednego ze znanych adwokatów w Warszawie nadszedł list z więzienia w Grudziądzu, w którym odsiadujący karę czyni rewelacyjne wyznania. List ten ze względu na sensacyjne szczegóły prawdopodobnie stanie się podstawą do rewizji głośnego w swoim czasie procesu.

Jeszcze w 1920 roku w stawie pod Lipnicą znaleziono zwłoki nieznannej kobiety. Dłuższe dochodzenie policyjne ustaliło, że była to reemigrantka z Rosji, **Stella Korycka**, która przyjechała na dwa lata przedtem do Polski, przywoząc znaczną kwotę pieniędzy. Dalsze dochodzenie ustaliło, że Korycka przebywała w towarzystwie funkcjonariusza policji, **Jana Blochowicza**.

Tymczasem, kiedy śledztwo doprowadziło do stwierdzenia, że Korycka przebywała w domu Blochowiczów, policjant wraz z żoną zniknęli bez śladu i jak się później okazało, wyjechali do Francji.

Będąc na służbie przyjmował on te-

lefonogramy o wynikach śledztwa i widząc, że jest zdemaskowany, uciekł z Polski wraz z zagrąbioną kwotą, kilkudziesięciu tysięcy rubli, za które nabył fabryczkę we Francji i kupił dom.

Interesy we Francji Blochowicza zawiodły. Znalazłszy się w kłopotach finansowych, po siedmiu latach wraca on do Polski pod przybranym nazwiskiem, myśląc, że zapomniano już o zbrodni i że ujdzie rąk sprawiedliwości.

Aresztowano go jednak i stawiono przed sąd. Z aktów śledztwa wynikało, że **Blochowicz zamordował Korycką przy pomocy żony przez uduszenie i że następnie trupa wrzucił do stawu**. Biegli w swojej ekspertyzie wyniki śledztwa potwierdzili, oświadczając, że Korycka była uduszona, a następnie utopiona.

Sprawa oparła się o kilka instancyj sądowych i Blochowiczowie zostali skazani na kary po 10 lat więzienia. Odsiadują oni karę już od trzech lat. Blochowicz w więzieniu w Grudziądzu, a żona

jego w Fordonie.

Obecnie w nadesłanym liście Blochowicz przyznaje się do popełnienia morderstwa, jednak twierdzi, że **ekspertyza biegłych była błędna**, gdyż zastrzelił on Korycką, a następnie wrzucił ją do wody oraz że zabójstwa dokonał sam, bez udziału małżonki.

Blochowicz dowodzi, że żona jego niewinnie została skazana i prosi o przeprowadzenie rewizji procesu, aby mogła odzyskać wolność i nie cierpieć niezadowolonej kary.

W końcu listu Blochowicz podaje, że wyrzuty sumienia zmusiły go do tego wyznania, gdyż nie mógł on znieść myśli, że żona jego niewinnie cierpi.

Sensacyjny ten list został przekazany władzom prokuratorskim, które już wszczęły w tej sprawie dochodzenie. Prośba więźnia z Grudziądza prawdopodobnie będzie wysłuchana i dokonana zostanie **ekshumacja zwłok dla stwierdzenia, czy zeznania Blochowicza odpowiadają prawdzie**. Gdyby ponowna ekspertyza wypadła w myśl zeznań Blochowicza, wówczas nastąpiłaby rewizja procesu.

Kino ADRIA
Mostowa 9.

Początek o godzinie
5.15, 7.15, 9.10.

Dziś w czwartek 21 bm.

Premjera

najciekawszego
filmu bieżącego
sezonu p. t.

Miłość Fräulein Doktor

Akcja filmu rozgrywa się częściowo w Berlinie a częściowo w Konstantynopolu.

Revelacyjny film z życia najślyniejszego szpiega świata!
Tajemnice podziemnej walki szpiegowskiej! Fräulein Doktor, była w poljach męża — niebezpiecznie piękna! W poljach kobiet — niebezpiecznie okrutna! A w poljach zdradcy — najgroźniejsza kobieta świata!

W rolach głównych:

Myrna Loy

jako słynna Annetta Marie Leser, zadziwiła cały świat.

George Brent

najn. rewelacje ekranu!

Kronika

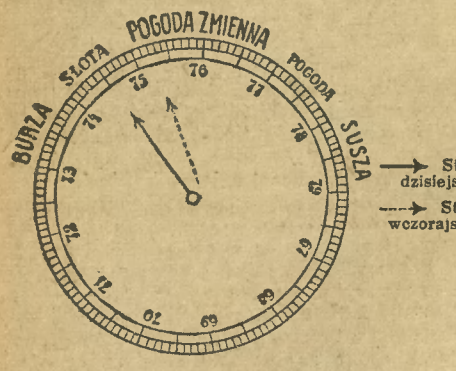
Bydgoszcz, dnia 21 marca 1935 roku.

KALENDARZYK.

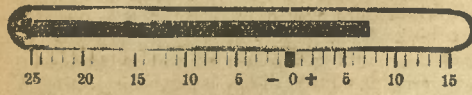
Dziś: Benedykta op.
Jutro: Katarzyny szwedzkiej.
Wschód słońca o godzinie 6.03.
Zachód słońca o godzinie 18.13.

Stan pogody

Po przejściowym wroście zachmurzenia i przelotnych deszczach pogoda o zachmurzeniu zmienne. Ciepło. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.



Termometr wskazywał dziś rano



MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9—16, w niedziele i święta od 11—14.

MUZEUM SZKOLNE otwarte codziennie od godziny 11—14.

DIŻURY NOCNE APTEK od 18—24 marca 1935 r.

- 1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, telefon nr. 385.
- 2) Apteka przy Pl. Teatralnym, ul. Marszałka Focha 10, telefon nr. 1962.
- 3) Apteka Tarasiewiczza, ul. Orła 8, telefon nr. 146.

„LEKTURA” wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54 posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby. Wypożycza książki również na prowincję.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w czwartek „SZLAKIEM KADRÓWKI”.

W piątek i niedzielę po południu „GOLGOTA”, na które to widowisko legitymacje zniżkowe są ważne.

W niedzielę wieczorem „KWIECISTA DROGA”, sówiecka komedia Katajewa, która ukazuje się nieodwołalnie ostatni raz w sezonie.

NARODOWY BALET PARNELLA. Dziś już możemy z czytelnikami podzielić się sensacyjną wręcz wiadomością. Oto dyrekcji teatru udało się pozyskać na dwa gościnnie występy sławny balet Parnella, liczący 12 osób zespołu z Zizi Halamą na czele. 150 przepięknych kostiumów i 12 rewelacyjnych dekoracji. Jest to bezsprzecznie największa impreza choreograficzna na rynku europejskim. Parnell ze swoim zespołem jest tylko w przejeździe, bowiem od 1 kwietnia zaczyna występować w operze paryskiej, poczem w operze wiedeńskiej, następnie w teatrze „Wintergarten” w Berlinie, wreszcie Londyn, Rzym, Madryt, Zurych, Bruksela, Amsterdam, Praga, Kopenhaga i t. d. Występy baletu Parnella odbędą się w poniedziałek, 25 bm. i środę 27 bm. Ceny miejsc operetkowe, zniżki ważne.

— W dniach najbliższych odbędzie się w oddziale zastawniczym Komunalnej Kasy Oszczędności m. Bydgoszczy licytacja zastawionych, a niewykupionych wzgl. nieprolongowanych przedmiotów. Kto nie może zastawów całkowicie wykupić ma możliwość prolongowania, spłacając część długu.

— „Mleko i jego higiena”. W niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 16 w sali wykładowej Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego oddział w Bydgoszczy (Plac Józefa Weysenhoffa 11) odbędzie się wykład p. dr. J. Wyrzykowski p. t. „Mleko i jego higiena”, o czym powiadamy bydgoski oddział Polskiego Tow. Przyrodników im. Kopernika.

— „Algier w przeszłości” — odczyt pod powyższym tytułem, na temat kolonii francuskich, wygłosi p. inż. Stecewicz w Instytucie Rolniczym przy Placu Weysenhoffa nr. 11, w sobotę, 23 bm. o godz. 18.

— Prośba! Bardzo biedny chory potrzebuje pomocy na konieczne leczenie. Złóżcie datki-ofiarę na kurację ojca rodziny, od czterech lat przykutego do łoża boleści. Ofiarę przyjmuje redakcja „dla chorego J. S.”

Bydgoski Cech Malarski zorganizował wielki konkurs malarstwa zdobniczego.

Uroczyste zakończenie kursu w auli Doksztalcającej Szkoły Zawodowej.

(ak). Staraniem bydgoskiego Cechu Malarskiego odbył się w miesiącach zimowych kurs malarstwa zdobniczego, w którym brało udział 22 uczniów malarskich. Prócz wykładów, które prowadzili pp. dr. Zieliński, Kaźmierczak i Miecz. Kujawski, odbyły się także ćwiczenia praktyczne. Ostatni wykład dla kursistów wygłosił starszy Cechu p. Grzeszkowiak na uroczystym zakończeniu kursu w ubiegłą sobotę w auli Doksztalcającej Szkoły Zawodowej przy ul. Konarskiego. Na uroczystość przybyli m. in. pp. dyr. Weimann, kustosz Muzeum Miejskiego Borucki, prof. Konitzer, artysta malarz Gajewski oraz mistrzowie malarscy.

Ciekawy referat na temat historii malarstwa zdobniczego wygłosił p. prof. Konitzer. Rozdano także kursy dyplomy. Dyplomy otrzymali absolwenci ostatniego kursu pp. Dembek, Nyga, Zacharski, Sliwiński, Ziolkiewicz, Miner, Światała, Sadka i Marchlewski. Stwierdzić należy, że kurs obecny stał na bardzo wysokim poziomie, czego dowodem prace poszczególnych uczniów, które wypadły znakomicie. W końcu podkreślić należy, iż dzięki staraniom dyr. Szkoły Doksztalcającej p. Weimanna urządzono w gmachu szkolnym wspaniałą pracownię malarską, w której uczniowie malarscy będą mogli się doksztalać.

O pracę dla inwalidów wojennych i wojskowych.

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Bydgoszczy podaje do publicznej wiadomości, że na podstawie art. 57, 58 i 59 ustawy z dnia 17 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. nr. 5, poz. 31 z roku 1935) oraz rozp. Min. Opieki Społ. i Min. Skarbu z dnia 17. 12. 1934 r. (Dz. U. R. P. nr. 5, poz. 32 z roku 1935) pracodawcy w rolnictwie, przemyśle, handlu i komunikacji oraz prowadzący roboty sezonowe budowlane, ziemne, brukarskie, drogowe, kolejowe, wodne (budowlane, regulacyjne i melioracyjne) obowiązani są do zatrudniania na każdych 50 robotników i pracowników umysłowych zarówno stałych jak i sezonowych — jednego inwalidę wojennego lub wojskowego, a na każdych 100 pracowników i robotników 3 inwalidów o utracie zdolności zarobkowej w granicach od 15 do 65%.

Paragraf 201 wspomnianego rozporządzenia nakłada na pracodawców zatrudniających ponad 50 pracowników obowiązek i ustala termin w ciągu 30 dni od wejścia w życie powołanego rozporządzenia przesłania Biuru Pośrednictwa Pracy wykazu zawierającego: a) liczbę zatrudnionych robotników i pracowników umysłowych zatrudnionych w zakładzie pracy, b) ogólną liczbę zatrudnionych inwalidów, c) spis imienny inwalidów z podaniem daty rozpoczęcia pracy z przytoczeniem treści orzeczenia inwalid-

kiej komisji rewizyjno-lekarskiej jak również liczbę miejsc wakujących dla inwalidów, z wyszczególnieniem rodzajów pracy.

W rozumieniu zacytowanych powyżej przepisów do ilości pracowników zalicza się pracowników wszelkiej kategorii jak umysłowych, fizycznych, siły żeńskie i młodocianych, wyłączając terminatorów. Za inwalidów zaś jedynie inwalidów z dokumentami komisji wojskowo-lekarskiej, a nie członków ich rodzin.

Zakreślony w paragrafie tym termin 30-dniowy upłynął wobec postanowień par. 225 tegoż rozporządzenia z dniem 3 marca 1935 r., do którego do terminu wszystkie zainteresowane zakłady pracy obowiązane były nadesłać omawiane wykazy. Wzywa się przeto wszystkie te przedsiębiorstwa i zakłady pracy, które omawianych wykazów dotychczas nie nadesłały, do niezwłocznego nadesłania tychże.

W najbliższym czasie Biuro Pośrednictwa Pracy Funduszu Bezrobocia w Bydgoszczy przystąpi do stwierdzenia istotnego stanu zatrudnienia inwalidów wojennych i wojskowych, a niestosujących się do obowiązków wynikających z powyższych przepisów pociągnie do odpowiedzialności po myśli art. 60 cytowanej ustawy, przewidującego wysokie kary.

Popierajmy szybownictwo!

Okręg Wojewódzki Poznański LOPP. rozpoczął pracę nad stworzeniem centrum szybowcowego dla całej Wielkopolski, aby w niem szkolić przyszłych obrońców Ojczyzny w powietrzu.

Centrum tem, to Wielkopolska Szkoła Szybowcowa w Fordonie. Składają ofiary na udostępnienie lotnictwa dla młodzieży i dla najszerzych warstw społeczeństwa. Obwód Miejski LOPP. sprzedaje na ten cel odpowiednio znaczki metalowe-żetony w cenie po 50 gr., 1 zł. i 2 zł.

Znaczki-żetony na Wielkopolską Szkołę Szybowcowa w Fordonie są do nabycia w Obwodzie Miejskim LOPP. ul. Grodzka 25, pokój 3, tel. 600.

Słaby słuch przyczyną krzywoprzysięstwa.

Rok więzienia za fałszywe zeznania, złożone przed sądem.

(ak) W ub. poniedziałek odpowiadała przed sądem okręgowym w Bydgoszczy za „krzywoprzysięstwo 30-letnia Wanda Lewandowska, zamieszkała w Bydgoszczy. Tło sprawy przedstawia się następująco:

Oskarżona zeznawała w październiku nb. roku przed sądem grodzkim w sprawie przeciwko niejkiej Giezdzińskiej w charakterze świadka, że oskarżycielka prywatna Zofia Metzler nie została zniewazona i pobita przez Giezdzińską, lecz przez niejaka Martę Pawlakównę. Jak wykażał przewód sądowy, zeznania Lewandowskiej, złożone pod przysięgą, nie odpowiadały prawdzie, wobec czego pociągnięto Lewandowską do odpowiedzialności karnej.

Na wczorajszej rozprawie przed sądem okręgowym oskarżona przyznaje się do winy, tłumaczy się jednak, że po raz pierwszy stała wówczas przed sądem i że nie dobrze słyszy, tak, że pytanie sędziego nie dobrze zrozumiała i wskutek tego dała odpowiedź niezgodną z istnym stanem rzeczy.

Sąd oczywiście nie mógł dać wiary takiemu wykrętnemu tłumaczeniu się oskarżonej i skazał Lewandowską na jeden rok więzienia.

— Koło Szybowcove w Bydgoszczy odbędzie swoje walne zebranie w sobotę, 23 bm., o godz. 18 w auli Państwowej Szkoły Przemysłowej.

— Bezpłatny trzymiesięczny kurs francuski dla inteligencji, zorganizowany przez dyrekcję Francuskich Kursów Rządowych w gimnazjum Kopernika, rozpoczyna się dziś, w czwartek, o godz. 19. Wobec licznych zgłoszeń przedłuża się termin zapisów do poniedziałku włącznie. Sekretariat otwarty codziennie od godz. 18—20.

— Koło Rodzicielskie Miejskiego Głmn. Męskiego im. M. Kopernika serdecznie dziękuje wszystkim rodzicom, ofiarodawcom i sympatykom szkoły za poparcie kiermaszu.

— Przypomina się, że dzisiaj 21 bm. nastąpi otwarcie kursu dla przewodników krajoznawczych po Bydgoszczy i okolicy. Wszystkich interesujących się ruchem turystyczno-krajoznawczym naszego miasta, prosimy się o przybycie do Szkoły Wydziałowej żeńskiej przy ul. Konarskiego 5 o godz. 19.

— Zarząd Towarzystwa Opieki nad zwierzętami donosi, że dnia 28. 3. w czwartek w sali Resursy Kupieckiej, przy ul. Jagiellońskiej, odbędzie się roczne walne zebranie o godzinie 19-tej, na które zaprasza członków i sympatyków zarząd.

WIELKIE DERBY LOKALNE! Mecz w piłkę nożną o mistrzostwo Pomorza

Polonia — Sokół I.
STADJON MIEJSKI
Niedziela 24 marca, godz. 15

Rozwój placówki gospodarczej.

W dniu 17 bm. odbyło się walne zebranie Towarzystwa Kredytowo-Oszczędnościowego — Spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością w Bydgoszczy pod przewodnictwem długoletniego prezesa Rady Nadzorczej p. dr. Kantaka.

Z sprawozdania Zarządu i Rady Nadzorczej dowiedzieli się członkowie, że wyniki osiągnięte w roku sprawozdawczym 1934, były dla spółdzielni pod każdym względem dobre. Udziały i wkłady oszczędnościowe powiększyły się w roku ubiegłym razem o zł. 21.466. Fundusze rezerwowe o zł. 1.443. W ciągu roku zdyskontowano 2905 sztuk weksli na łączną sumę 380.000 zł. Z kredytu skorzystało przy końcu roku 251 członków na ogólną kwotę zł. 140.800. W portfelu własnym posiadała Spółdzielnia 446 sztuk weksli na zł. 53.959 — poza weksłami wystanymi do redyskonta. Rachunek strat i zysków zamyka się cyfrą zł. 23.314.06 i wykazuje zysk w sumie zł. 669.17.

Bilans zatwierdzono, udzielając pokwitowania zarządowi i radzie nadzorczej. W miejsce ustępujących członków rady wybra-

Kalendarzyk Ch. D.

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE.

Plenarne zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 23 marca 1935 r., o godzinie 19,30 (7,30 wiecz.) w lokalu „Pod Lwem” przy ul. Marsz. Focha 7.

Referat na powyższym zebraniu wygłosi p. poseł dr. Tempka.

Wszystkich członków bratnich koł w powyższe zebranie uprzejmie zapraszamy. — Zabrać ze sobą legitymacje.

Zarząd.

KOŁO PÓLNOC.

Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę, 23 bm. o godz. 19.30 w lokalu „Pod Lwem” przy ul. Marsz. Focha 7. Referat wygłosi p. poseł Tempka.

Uprasza się o liczne przybycie na powyższe zebranie. Wstęp za okazaniem legitymacji.

Zarząd.

KOŁO SZWEDEROWO.

W sobotę 23 bm. o godz. 7,30 wiecz. odbędzie się w sali pod Lwem zebranie ogólne, na którym aktualny referat wygłosi poseł dr. Tempka z Górnego Śląska. Wszyscy członkowie Koła Szwederowa wezmą gremjalny udział. Legitymacje u skarbnika przy wejściu.

Zarząd.

KOŁO WILCZAK—OKOLE.

Zebranie koła odbędzie się w sobotę, 23 bm. o godz. 19.30 w lokalu „Pod Lwem”, ul. Marszałka Focha 7. Referat wygłosi p. poseł Tempka z Warszawy.

Z powodu tak rzadkiej okazji uprasza się o liczne przybycie na powyższe zebranie. Wstęp za okazaniem legitymacji.

Zarząd.

Sokół żeński.

Dziś, w czwartek: o godz. 17.30 próba przedstawienia w sekretarjacie. Przybycie wszystkich amatek konieczne. O godz. 19 ćwiczenia drużyny i młodzieży oddziału I w szkole przy ul. Konarskiego. Przybycie obowiązkowe.

W czwartek, dnia 21 bm. o godz. 7 w szkole przy ul. Konarskiego ćwiczenia drużyny i młodzieży oddziału I. Przybycie obowiązkowe.

Komunikat dla sokoliki okręgu V.

W czwartek, dnia 21 bm. o godz. 7 w szkole przy ul. Konarskiego ćwiczenia naczelnicek i podnaczelnicek oddziałów I do gniazda III, IV, V, VII i Jachic. Wobec bardzo ważnych spraw bezwzględne przybycie konieczne.

— Organizacja Przystosowania Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju podaje do wiadomości członkinom, że dnia 24 bm. punktualnie o godz. 18-iej w świetlicy Koła przy ul. Jagiellońskiej 15, odbędzie się ognisko powiackie, poświęcone p. Marszałkowi, zorganizowane staraniem hufców szkolnych P. W. K. Wygłoszenia referatu wstępnego podjęła się łaskawie p. Podworska, po za tem komendantka Koła p. Kaszyńska poprowadzi gawędę p. t. „Jestem powiacką”. Resztę programu wypełnią powiacki.

— Zebranie organizacyjne pracowników krawieckich odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 18-tej (6 wieczorem) w lokalu p. Mollera, Pl. Piastowski. Ze względu na ważność spraw, będących na porządku obrad, udział wszystkich pracowników krawieckich w zebraniu jest bezwzględnie konieczny.

Mówi się...

(Telefonem z Warszawy).

— Halo, Bydgoszcz? — Tu Warszawa! Obradujemy dziś w dalszym ciągu nad nowymi podatkami i nad pełnomocnictwami dla rządu. Czara goryczy musi być wypełniona po brzegi. Po tym sejmie żaloby noś się nie będziemy.

— Próba mobilizacja sił opozycyjnych przed ostatecznym załatwieniem konstytucji była imponująca. W sanacji nastąpiło pewne rozluźnienie karności — nie wszyscy byli obecni i wskutek tego przy głosowaniu nad szarwarkiem opozycja miała 147 posłów, przeciw 201! O jednym nie trzeba wspominać, że nad senackimi poprawkami do konstytucji wystarczył jeden głos większości, który należał do marsz. Świtalskiego. On decydować będzie o kwalifikowanej lub niekwalifikowanej większości, potrzebnej do przegłosowania poprawek.

— Doskonali był Wasz Langer z Bydgoszczy, który zwalczając szarwarki dowodził, że podobna ustawa szeroka jest stosowana w kolonjach zamorskich, np. w Nowej Gwinei, gdzie wprowadzono podatek pracy, jako sposób regulowania podatków, no i w Abisynii. Szarwark przypomina też Kongresowiakom pamiętne zarządzenie Beselera o zwalczaniu „wstretu do pracy”. Mieli kłopot z tą ustawą i żydzi, bowiem mogą być pociągnięci do pracy w soboty...

— Podziwianie ministra Zawadzkiego. Jak troskliwa piastunka niańczył on przez cały dzień swoje ustawy podatkowe. Nawet obiad jadł w Sejmie.

— Trzy minuty. Mówi się?...

— Chcecie jeszcze coś nowego, sensacyjnego? Już trzy konferencje odbyli byli premierzy pomagaj. W obradach tych nie brali udziału marszałek Piłsudski i Bartel. O czym radzili? Zastanawiali się nad nową ordynacją wyborczą. Konstytucja jest już dla nich przesądzona. Klubowy mistrz ceremonii w BB zastanawia się, czy uroczystość z Konstytucją ma się odbyć przy śpiewie Pierwszej Brygady, czy należy rzucić się wzajem w objęcia i całować się, czy przyjąć Konstytucję w wieczorowych strojach. Zależać to wszystko będzie od tego, czy uda się wodzom sanacji uprosić marszałka, aby na posiedzenie przybył. Ta historyczna chwila może się odbyć w piątek, lub sobotę, a najpewniej we wtorek przyszłego tygodnia (dwie trzynastki) już najpóźniej. Jak już Wam donosiłem, projekt kolegium wyborczego dla kwalifikowania kandydatów został złożony w aktach, jako nieaktualny. Powiadają, że utracił go marszałek Świtalski na złość konserwatyściom. Byłaby to jego duża zasługa. Projektów nowych jest jeszcze bardzo dużo. I może zdarzyć się i tak, że nowa ordynacja znajdzie się w sprzeczności z nową konstytucją. Pp.: Świtalski, Stawek, Prystor i Jędrzejewicz toczą bardzo ożywione dyskusje, nasświetlając z różnych stron każdy paragraf. Jak słysząc, okręgi wyborcze mają być trymandatowe. Według ostatnich pogłosek blok BB nie będzie stawiał do wyborów i dopiero na terenie nowego parlamentu zorganizują się zwolennicy współpracy z rządem, albo też stworzą konfederację ugrupowań dla zapewnienia poparcia przedłożeniom rządowym.

— W każdym razie już dziś się głośno mówi o tem, że liczba posłów opozycyjnych spadnie do minimum, a rola opozycji w nowym Sejmie będzie się równała zeru.

— Co słyszał w Warszawie?

— Ano, szalejemy za operą, która jest teraz w modzie. Komplety są na porządku dziennym. Przed tygodniem mówiło się jeszcze: chce ci się drogiej jabłek krajowych, wbijaj pomarańcze. Dziś jest inny refran: chcesz drogiej pomarańczy, jedz bracie jajka. Cena ich spadła do 4-5 groszy za jajko świeże, gwarantowane. Więc się obżerajmy jajami. Biedny chłopek musi je sprzedawać chyba po groszu.

— Poza tem niema żadnych nowych „rewelacji”. Żegnam.

PREMIERY W KINACH BYDGOSKICH.

„DLA CIEBIE ŚPIEWAM...” w „KRISTALU”.
Wielki sukces Jana Kiepury.

W hollu kina „Kristal” panuje atmosfera podniecona, rozgorączkowana niemal: oto afisz obwieszcza występ Jana Kiepury w filmie najnowszej produkcji „Dla Ciebie śpiewam”. Przed kasą długi ogonek. Czekamy cierpliwie na koniec pierwszego seansu. Wreszcie drzwi od sali otwierają się szeroko. Słychać oklaski i rzeka wypływa. Twarze zaczerwienione, oczy błyszczące, roześmiane. Głowy zbliżają się ku sobie, szepcą wrazenia. Teraz nasza kolej. Sala wypełnia się po brzegi. Nadkomplet. Światło gaśnie. Na ekranie zabiły się znakomite przekąskach nadprogramowych („Kristal” dba o dobór i jakość t. zw. nadprogramu) ogromne serce, na którym widniały słowa tytułu, nazwiska twórców filmu i głównych wykonawców wersji angielskiej. Zaczynają przesuwac się przed oczami widzów sceny filmu; wyjazd trze-

Nie sprzeniewierzył tylko jego okradziono...

(n) Afera Mieczysława Ruxa z Bydgoszczy nie została dotąd wszechstronnie wyjaśniona.

Matka młodzieńca, który ukrywa się zagranicą, jest przekonana o tem, że syn jej został w jednej z restauracji nocnych okradziony, co sobie tak wziął do serca, że z pozostałą sumą 5 tysięcy złotych udał się do Sopot — szuka szczęścia w ruletce. Tysiąc złotych, które pozostał bratu, rodzina oddała policji za pokwitowaniem, nie chcąc ściągać na siebie podejrzeń

o współnictwo.

Pani Ruxowa oświadczyła w redakcji, że nie wierzy w winę swojego syna, ponieważ gdyby istotnie chciał okraść właściciela hurtowni cukru „Pol-Rux” p. Mikulskiego, do niedawna wspólnika jego ojca, miał ku temu już przedtem sposobność, gdy mu powierzono znacznie większe kwoty pieniędzy.

Przed zakończeniem śledztwa wstrzymujemy się od dalszych uwag w tej sprawie.

Tajemniczy wypadek w lesie pod Bydgoszczą.

Administradora majątności Ostromecko znaleziono nieprzytomnego. skapanego w kałuży krwi.

(kj) Niezwykle tajemniczemu wypadkowi uległ znany powszechnie w Bydgoszczy administrator majątności Ostromecko, p. Gabrylewicz. Onegdaj po południu Gabrylewicz, wykorzystując piękną pogodę, wyjechał do lasu konno. W chwili wyjazdu Gabrylewicz był zupełnie zdrow i czuł się doskonale. Jakże wielkie było zdziwienie urzędników majątności, gdy w godzinę później koń wbiegł na dziedziniec bez jeźdźcy. Zaniepokojeni urzędnicy rozpoczęli poszukiwania w całej okolicy i rzeczywiście w pobliskim gąszczy lesnym znaleźli Gabrylewicza nawpół przytomnego, pławiącego się w kałuży krwi. Wezwano telefonicznie po-

gotowie ratunkowe z Bydgoszczy, które przewiozło Gabrylewicza do szpitala św. Florjana, na oddział chirurgiczny. Lekarz stwierdził niebezpieczne złamanie podstawy czaszki oraz ogólne dość ciężkie obrażenia.

Jak się dowiadujemy, wypadek administratora majątności Ostromecko jest niezwykle tajemniczy. Hipoteza, jakoby Gabrylewicz, będący doskonałym jeźdźcem, spadł z konia i padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku wydaje się mało prawdopodobna. Podobno w chwili odzyskania na moment przytomności Gabrylewicz oświadczył, że głowę rozbito mu kamieniem. Niewątpliwie zagadkę rozwiąże policja.

Odnowienie przedpłaty

na miesiąc kwiecień
prosimy uskutecznić

u listowych w czasie do 25-go b. m.

Dwie kobiety dookoła jednego mężczyzny. Strasna zemsta zazdrosnej dziewczyny.

(kj) Zemsta jest rozkoszą bogów — mówi stare pogańskie przysłowie. To niebardzo chrześcijańskie uczucie nie było obce pewnej młodej kobiecie z pobliskiej prowincji, będącej po słowie z sublokatorom 36-letniej p. Marji Kolenkiewicz (ul. Św. Trójcy 12), z zawodu ekspedjentki. Ow sublokator, nieustalonego nazwiska, był osiá zainteresowań erotycznych-matrymonjalnych zarówno ze strony p. Kolenkiewicz jak i owej dziewczyny z prowincji, której nazwiska niestety również nie znamy. Walka dwóch kobiet o względy jednego mężczyzny trwała dość długo, aż wreszcie zakończyła się pozornym zwycięstwem adoratorki z prowincji.

Mimo otrzymanego przyrzeczenia, że ślub odbędzie się zaraz po Wielkiejnocy, serce kochającej dziewczyny (tej z prowincji — uważa zecera) nie zasnęło odtąd spokoju. Strasna zazdrość, jak wąż, zakradła się do panińskiego serca, spędzając sen z oczu i mając pogodę ducha. Jakaś niewytłumaczona manja przesładowca mówiła jej, że narzeczony zdradza ją niegdyś z rywalką w osobie niebrydziejkiej spodyni.

Koniec całego konfliktu jest dość żalony. W szpitalu miejskim zgłosiła się wczoraj p. Kolenkiewicz z ciężko poparzoną kwasem solnym twarzą. Zeznała ona, że u wejścia do mieszkania napadła ją narzeczona sublokatora, która przed dwoma dniami przyjechała do Bydgoszczy. Ofiarę typowo kobiecie zemsty umieszczono w szpitalu św. Florjana, na oddziale ocznym.

Jak nas informują, p. Kolenkiewicz grozi utrata wzroku.

1 tydzień towarzysztwa.

Czwartek, 21 marca.

Godz. 19,00: Zw. Pracowników Umysłowych - sekcja uczennic handlowych. Zebranie zarządu o godz. 19, a plenarne o godz. 19,30 w sali Resursy Kupieckiej.

Godz. 20,00: Koło śpiewu im. Ig. Paderewskiego. Lekcja śpiewu w lokalu przy ul. Karpackiej nr. 56. W piątek lekcja wypada.

— Koło Absolwentów P. S. D. Z. nr. 1. Akademia ku czci marszałka J. Piłsudskiego w szkole.

— „Dzwon”. Lekcja w szkole im. Św. Trójcy. Na lekcji przyjmują się nowych członków. Zebranie zarządu o godz. 19. Komplet konieczny.

Piątek, 22 marca.

Godz. 16,30: Sokół V - O. P. N. Trening wszystkich drużyn na boisku im. Świtawy. O godz. 20 schadzka w lokalu p. Glapy, ul. Grunwaldzka. W niedzielę zawody I, II i III drużyny.

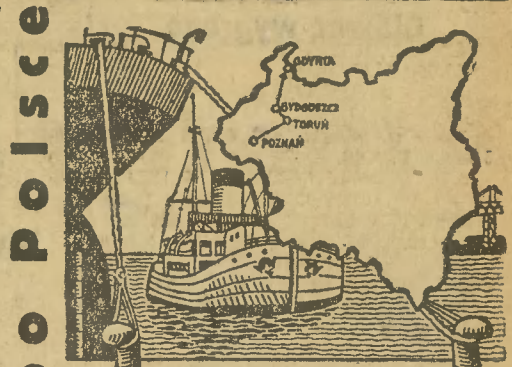
Godz. 20,00: Sekcja uczniów kupieckich. Zebranie plenarne w Resursie Kupieckiej. Ważne sprawy. Uprasza się o liczny i punktualny udział.

— K. S. „Brda”. Schadzka wszystkich piłkarzy w lokalu klubowym.

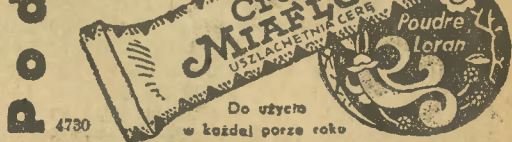
— Tow. miłośników akwarjów i terrarij „Sca-lare”. Zebranie zarządu w lokalu przy ul. Pomorskiej 50.

— Tow. śpiewu „Halka”. Dziś lekcja wypada, natomiast w poniedziałek komplet konieczny.

— K. W. „Gryf”. Zebranie plenarne w czwartek, 21 bm. w lokalu „Pod Lwem”. Ze względu na ważność spraw liczny udział członków pożądan.



GDYNIA - PERŁA BAŁTYKU budzi swym rozmachem podziw na całym świecie. Jej mieszkańcy jak również letnicy zastosowali w szerokiej mierze zarówno podczas szalejącego sztormu jak przy słonecznej pogodzie chroniący „KREM MIAFLOR” i higieniczny puder „LORAN” firmy HENRYK ŻAK Pafnów.



— Sprostowanie. W związku z notatkami naszymi z dnia 15 i 16 bm. w sprawie katastrofy samochodowej przy ul. Dworcowej, prostujemy nazwisko pasażerki o tyle, że chodzi w tym wypadku o p. Halinę Borecką z Torunia, przedstawicielkę znanej fabryki kalki i taśm maszynowych „Ignis” w Warszawie.

— Otwarcie żeglugi. Państwowy Zarząd Wodny podaje do wiadomości, że z dniem 21 bm. zostaje otwarta żegluga na całej przestrzeni dróg wodnych węzła bydgoskiego, tj. na rzece Brdzie, Kanale Bydgoskim, Noteci dolnej i górnej z jeziorami żeglownymi. Pokrywa lodowa miejscami wynosi jeszcze około 2 cm i szybko niknie.

Przy rozpoczynającym się zwapnieniu naczyń krwionośnych użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa prowadzi do regularnego wypróżnienia i obniża wysokie ciśnienie krwi. Zał. p. lek.

— W dniu imienin marszałka Piłsudskiego odbyła się w Gimnazjum Żeńskim im. Marji Curie-Skłodowskiej akademja. Miała ona charakter wyjątkowo uroczysty ze względu na odsłonięcie ufundowanego przez szkołę portretu Marszałka pendzla art.-malarza p. Konitzera. W pięknie udekorowanej sali zgromadzili się liczni goście: przedstawiciele władz, sympatycy szkoły, rodzice i młodzież. Podniosły nastrój wytworzyły przemówienia p. Steigerwaldówny, dyr. gimn., p. Siemińskiej, prof. historii oraz recytacje i śpiew młodzieży, w których ujawniał się duch obywatelski szkoły.

— Roczne walne zebranie Sodaliji Pań Miejskich odbędzie się we wtorek, 26 bm. o godz. 5 po poł. u św. Florjana.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie zarządu, komisji rewizyjnej i mężów zaufania Chrz. Związku Pracowników Miejskich odbędzie się w piątek, 22 bm. o godzinie 18,30 w sekretarjacie Ch. Z. Z., ul. Dworcowa 5. Sprawy bardzo ważne; obecność wymienionych bezwzględnie konieczna.

Przewodniczący.



(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkać?

„Gastronomia”, hotel i restaur., Dworcowa 19.

Restauracje:

Restauracja, kawiarnia i cukiernia Berend, Dworcowa 6.

Gdzie i co kupić?

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach.
M. Susała, Stary Rynek 19, tel. 1128: pończochy, rękawiczki, skarpety, bielizna, swetry.
H. Kaszubowski S. z o. p. Długa 22. Zegarki, biżut.
Drukarnia Bydgoska S. A., Poznańska 12/14 — wykonuje wszelkie druki rodzinne, kupieckie i dla towarzysztw — szybko, czysto i tanio.

Pełna tabela wygranych do II. klasy 32. Loterji Państwowej.

Pierwszy dzień ciągnięcia.

I i II ciągnięcie

Główne wygrane

20,000 zł. 111049.
10,000 zł. 23527 144260 78815.
5,000 zł. 111062.
1,000 zł. 9844 22532 41752 115283
124386 179442.
500 zł. 26167 36235 91115 135479.
400 zł. 6525 36860 46849 75634
75388 81758 132220 189734 180773.
250 zł. 2907 6631 7273 15230 30188
35949 35898 59179 65802 67841 83266
89871 96396 123877 125429 181906
150599 160694 160023 180954 183234.
200 zł. 9368 15454 38173 36851
45196 49394 56013 63453 65025 70821
82263 84995 87042 91526 90726 95274
109750 112855 123977 125786 135666
139029 146847 149372 147960 158417
156123 155646 166879 172525 178267.

Wygrane po 150 zł.

57 252 459 79 90 713 1509 37 633
713 877 2111 239 424 4108 202 5384
635 6250 7124 890 8003 654 874 9471
769 906 10560 11167 580 766 922 12194
676 14669 15014 163 68 804 7 16418
809 17056 150 747 843 18063 151 209
657 822 19144 499 20083 125 546 21340
23043 249 25217 359 663 26179 416 555
658 27060 219 419 896 978 28441 643
761 29314 29 820 80 30038 124 31006
15 126 94 95 820 33101 249 67 383
34064 572 671 759 72 98 36057 261
37286 616 803 39110 925 62 40378 460
41665 42327 584 719 43017 51 445 954
44163 45820 48 46111 517 47398 629
805 57 924 48059 655 59 49371.

50116 918 51455 59 52132 36 655
53246 548 815 54733 55095 231 56160
355 887 57172 365 58235 336 455 60047
82 461 685 61075 726 71 516 62145 78
215 893 974 88 63480 779 64039 65029
53 424 66560 900 67335 482 776 986
68002 863 69474 508 70 834
70024 608 71287 72271 301 520
73560 74164 243 508 75424 891 76546
900 59 77346 80 581 78240 628 708 872
79241 805 16 80009 698 799 81389 743
82244 62 83134 523 661 84308 948 78
85470 583 86037 184 801 87218 585
88254 495 506 89255 333 577 950 90649
56 729 91193 205 782 92529 67 79 665
927 93311 606 94017 855 96238 643
776 97167 98046 190 403 653
1000 82 101068 114 102145 498 697
103580 621 104168 452 996 105172
680 106239 377 714 820 107166 108012
683 721 68 76 992 109053 274 616
111619 766 112473 377 118552
114530 65 115262 672 822 58 119059
80 98 163 79 207 311 566 650
121217 27 402 87 672 888 122353
655 825 62 979 123877 511 709
124905 45 125099 261 126030 482 89
127159 774 128139 76 309 411 569
622 69 862
130561 789 960 131356 751 132017
287 805 490 728 80 133030 546 745
847 55 134606 971 135571 694 820
136160 420 137162 376 678 832 79
138317 678 756 139815 963
140135 220 637 141690 778 871
907 142384 801 143360 880 144131
394 647 87 145286 695 762 146571
888 998 147225 309 18 486 773 148243
347 149112 509 151455 969
152402 4 153162 764 857 154483
624 933 155318 406 540 949 156160

Wygrane po 50 zł.

371 1323 66 500 52 2213 668 3060
61 332 75 447 564 604 963 4455 634
767 907 5012 509 828 73 6075 77 150
343 942 7087 445 72 89 534 8010 60
299 9074 178 421 770 10106 38 478 79
596 879 94 12668 13295 97 500 660
824 14259 303 540 992 15079 214 751
16240 727 29 40 17117 541 633 786
18302 24 31 581 766 19420 572 20164
208 21634 930 22110 386 675 704
23443 671 945 24122 954 25014 288
381 26065 1474 835 933 27411 22 914
28204 838 29660 850.

30158 328 39 31507 32036 211 599
687 33140 238 536 697 907 34087 367
509 35032 460 986 36124 254 571 732
37275 80 438 556 83 725 801 38131
420 613 39618 40209 63 313 718 41077
404 16 691 774 42166 94 217 41 388
419 70 772 43040 505 607 10 44157
326 656 720 45192 310 653 46057 143
315 47474 514 753 48000 7 495 736
49174 269 570 816 925 52.

50306 556 907 51360 751 819 52435
666 814 54245 323 99 480 698 877
55185 352 59 81 770 56565 601 74 57141
390 697 746 74 963 58186 539 59090
237 60000 228 38 315 497 671 814
61221 614 757 62754 63123 39 248 66
39 311 456 694 884 920 64 65124 326
484 803 66007 113 34 600 67056 82 99
434 68277 93 369 673 69180 81 330 959
70039 110 56 848 71115 316 52 60 997
72112 400 709 73479 80 603 708 29
74058 428 605 75120 253 76182 845
77059 525 857 78033 48 109 526 646
60 64 79244 346 842 80156 382
81082 173 314 477 630 73 722 915
82140 83137 283 422 502 753 833 84044
223 385 452 572 757 85444 58 554 67
631 86150 270 361 400 515 87019 218
330 430 88236 477 828 79 89044 318
59 483 882 90000 401 04 18 39 515
48 91082 302 40 487 851 58 92116 281
774 970 93618 91 994 94216 70 405 721
9191 95252 327 96104 38 273 96 602
44 926 97483 98033 566 99156 250 513
756
100297 792 101062 102302 416 764
871 988 103271 341 480 763 91 823
104118 417 556 77 801 921 105155 64
452 82 540 608 106585 735 1071813
516 758 108242 894 408 633 953
109011 92 741 875 919

110012 570 111604 112251 353 725
118269 98 558 114148 371 466 590
718 945 115896 639 116495 534 626
82 858 117300 419 982 118272 301 87
463 93 715 119140 317 409 97
120232 435 121238 303 543 83 859
122092 171 281 429 877 123379 91
426 33 522 707 812 124602 80 722
885 125099 124 50 279 334 140 968
126125 40 72 501 19 127283 465 529
637 128157 207 316 574 977 129029
75 269 520 68
130008 334 473 513 32 131109 856
85 914 132026 108 706 138059 314

453 726 46 134281 395 530 698 729
808 135081 173 222 343 75 722
136262 342 577 97 867 91 137009 141
246 806 951 138270 361 620 701 841
910 139075 585 823
140279 142517 58 625 143282 534
895 144011 49 623 744 145314 782
889 945 146071 113 90 410 141 801
43 147434 665 980 148331 657 827
61 149065 285 364 515 781 861 70
150155 82 96 236 82 353 430 533
703 94 151049 56 203 614 888 964 77
152146 339 448 926 153929 154590
155218 355 420 871 156084 159 294
385 467 698 839 157286 385 864
158095 232 701 853 929 159321 879
160381 601 719 855 56 975 161056
120 425 564 962 162422 784 165370
934 43 80 164111 949 165671 779
166109 72 330 744 886 167227 733
168019 174 745 812 66 169157 915.
170126 548 638 804 983 171228 411
47 573 172034 102 173205 628 975
174063 366 944 58 175222 367 691
845 53 931 99 176187 342 489 532
884 978 177225 178168 505 179029
489 526 614 86 180239 966 181013
153 63 260 352 887 182031 41 407
184305 587 695 747 87 969.

III ciągnięcie

Wygrane po 150 zł.

315 503 1654 2773 4788 5158 984
6719 7496 8510 9255 856 10446 13482
550 14453 970 15061 16095 600 3 17225
18757 19062 208 21032 76 23951 24526
25625 748 26455 27525 28095 32230
33955 96 34203 910 35392 40673 41684
43590 635.
456984 46483 47660 49060 220 40
50290 52824 53630 54338 597 678 55296
57969 58353 661 60389 61701 965 62158
567 63010 274 563 64379 568 65798
67154 242 368 68195 418 88 945 69280
70234 71297 72393 74399 900 75603
76551 65 78654 79282 80060 81241 497
887 84422 357 85037 86039 87710 88343
90200 92401 629 93569
96184 98649 99051 100238 102041
103859 526 106422 38 850 107802
108108 230 109364 112937 115302 561
117091 495 118230 394 120751 121781
126563 819 128086 124 129572 133654
134408 750 901 88 135613 945 136013
41 138091 807 139046
141367 142388 144419 145240
147305 149037 491 894 903 150779
151123 42 152272 153106 154190 387
432 50 896 155214 796 56240 158247
159237 374 748 160305 597 874
163545 730 164339 167390 168112 86
169594 170248 703 971 171520 172018
173130 976 174532 175908 176649
179626 183756 990 184517.

Wygrane po 50 zł.

2637 3154 381 635 973 4823 5182
6966 8497 566 9143 10223 11178 257
778 12412 843 13166 14856 15190 356
844 17729 58 910 60 18509 848 21765
22856 23675 24451 26437 981 28658
30403 531 31164 660 32169 320 862
33446 75 543 35823 933 36191 205 480
858 37328 66 506 897 39025 213 36
597 41405 42996 43138 256 442 44038
934.
45243 627 885 47507 48167 49507
50059 612 51853 90 53495 905 54505
495 745 986 55494 812 56145 57329
58311 643 762 84 59271 60045 632 857
80 61558 62212 517 63070 66544 774

67178 68047 295 69798 70045 112 734
71190 936 73464 84 949 74188 471 915
75572 853 76957 77893 78574 79649
80248 726 81197 83258 614 86165 87516
88671 223 89582 90007 713 91494 93698
975 94583 803 52
95978 96102 471 98425 94 99043
100607 101076 103590 104061 107
427 579 105596 841 106129 107078
691 108052 501 887 109497 110535
723 97 11278 626 987 112632 113371
114574 115078 685 877 116007 209
499 849 984 117717 118647 119345
53
120007 128875 125375 126954
127211 345 128810 80 130197 131749
52 71 934 132004 133144 135344 558
136984 137064 138490 139429
140068 141960 142850 143113 793
144269 345 145979 146602 147293
148450 518 648 149679 838 903
150139 840 62 153199 455 155483
156217 83 404 45 617 864 157112
159487 160063 427 161645 926 162314
163401 164727 166095 214 954 167036
168997 169939 170991 171249
174144 257 481 175762 989 176996
177214 427 87 179108 180496 662
181159 183125 539 63 752 55 18468
455.

IV ciągnięcie

Główne wygrane

10,000 zł. 57305.
5,000 zł. 103006.
2,000 zł. 69416 143519 161490
184383.
1000 zł. 41933 50346 57735 133913
18194 59390 114932 154264.
500 zł. 39687 46641 60078 66140
110989 110767.
400 zł. 27138 35078 44288 77723
84079 181234 148031 151248 163841
171728.
250 zł. 1779 6649 10070 11621
17464 28841 65636 67749 77899 85902
95678 117185 118196 132881 147786
163785 173289 180350 184850.
200 zł. 1782 3606 17464 17508
21845 32721 34054 35165 36662 39639
53043 54187 59831 64102 64794 61593
68146 71051 77849 87606 86289 89809
82862 93124 104733 116460 116529
123185 132368 137383 140166 141887
147786 153598 166090 169487 171578.

Wygrane po 150 zł.

383 1337 2777 888 918 41 3975 4160
5536 6318 472 522 653 7009 317 787
9131 250 10372 466 11838 71 12638
13669 14550 68 16279 373 77 17089
339 19129 373 76 941 20145 981 22404
525 23210 379 25131 946 75 26332
27863 987 29361 30026 810 93 35192
827 926 36713 846 37205 38128 39366
40518 70 41017 430 43785 44385 540
45489 900 46749 864 48320 41 601 898
939 48985.
51888 900 71 52157 812 53777 884
55022 25 108 57 56041 90 726 57626
40 58481 60334 407 884 62025 220
63488 971 65327 532 66879 67201
69456 637 712 32 70113 518 695 885
71375 72052 74441 75953 76053 827
77892 78206 472 914 79056 364 989
80611 60 82746 83437 70 84820 85282
88126 534 666 769 89310 418 92389
482 652 93512 687 94761 96398 97809
923 98191 420 67 99 781
100651 101467 102172 104023 281

105392 679 106258 107055 98 108756
110668 111880 841 56 113039 488
569 114404 581 115534 716133 960
118548 848 119321 120061 328 448
121611 122055 314 123661 124020
856 556 125055 807 127972 129552
71
130482 131080 82 133182 381
134683 138052 265 301 139168 140344
501 141030 91 853 142030 984 143270
455 80 144921 73 145143 146409 670
984 147480 149204 742 990 150013 25
134 740 151577
152479 722 72 969 153437 585 642
155492 543 156036 770 157332 55
158364 160108 24 66 750 161894
163092 261 778 165166 244 445
166583 950 168490 564 169323
17057 288 789 177426 565 627 813
172295 173558 175018 811 91 176000
712 177703 178716 179589 180841
181001 17 807 183143.

Wygrane po 50 zł.

533 1747 810 63 927 2758 3155 606
5787 836 6385 7045 642 763 10077 265
365 79 432 12132 226 698 949 13160
14466 15267 927 17805 18093 393 518
886 19452 699 20124 21546 958 22069
248 316 51 524 939 72 23088 132 934
24101 359 25709 26 26567 689 27795
28335 96 29674 30152 754 31744 900
32806 999 33860 34422 61 64 680 919
35414 937 36384 495 37156 39432 88
582 40698 41904 67 42036 697 925 47
43154 691 892 44703 841 45414 47255
48834 49915.
50221 51374 52741 77 53320 825
55212 56076 240 57824 58253 94 348
941 59545 669 61425 40 795 62034 362
63479 778 64211 443 80 514 569 65365
849 66369 562 719 980 67111 307 68226
97 587 806 72 69342 571 70117 73026
242 840 74285 313 572 771740 682
930 78036 114 603 735 79514 606 53
80575 679 81030 691 973 82167 485
814 83217 424 574 704 945 85571 622
86874 88185 699 89228 495 615 42 728
895 900

Na froncie przeciwniemieckim trwają jałowe układy.

W Paryżu odbędzie się spotkanie przedstawicieli dyplomatycznych.

Paryż, 21. 3. (PAT). Z kół politycznych donoszą: W toku licznych rozmów dyplomatycznych, przeprowadzonych w dniu wczorajszym, zajmowano się sprawą konsultacji (wymiany poglądów) francusko-angielsko-włoskiej przed podróżą min. Simona do Berlina. Pierwotny projekt przewidywał spotkanie ministrów spraw zagranicznych 3 państw w jednym z miast Włoch północnych, aby umożliwić Mussoliniemu wzięcie udziału w tych naradach. Wobec jednak dużej odległości i bliskiego terminu wyjazdu min. Simona, konsultacja ta nastąpiłaby miała w Paryżu pomiędzy min. Lavałem a bar. Aloisim.

Należy zaznaczyć — oświadczają wspomniane kółka — że sprawa tej konsultacji, która winna dojść do skutku z inicjatywy angielskiej, nie została do wczoraj wieczorem ostatecznie załatwiona. W Paryżu sądzą, że trzy mocarstwa po jednostronnej decyzji Niemiec będą musiały utrzymać jednność działania urzędowoistnioną w r. 1932.

Paryż, 21. 3. (PAT). Agencja Havasa komunikuje, że na propozycję rządu brytyjskiego 23 bm. odbędzie się w Paryżu spotkanie dyplomatyczne przedstawicieli trzech mocarstw. Spotkanie to będzie miało charakter wstępny przed wyjazdem sir Johna Simona do Berlina i będzie przygotowaniem do drugiej narady, która odbędzie się po powrocie min. Simona z Berlina.

W końcu kwietnia konferencja we Włoszech.

London, 21. 3. (PAT). W związku z decyzją gabinetu brytyjskiego wysłania ministra Edena w sobotę do Paryża dla konsultacji z Lavałem i Suvichem w kółkach miarodajnych twierdzą, że następna konferencja trzech mocarstw przewidziana jest po odbyciu rozmów w Berlinie, Moskwie i Warszawie mniej więcej w drugiej połowie kwietnia.

Konferencja ta odbędzie się prawdopodobnie w północnych Włoszech, aby umożliwić Mussoliniemu wzięcie w niej udziału. W Londynie przewidują, że w konferencji tej oprócz Simona i Edena również weźmie udział premier Mac Donald.

Rząd włoski się zstanawa.

Rzym, 21. 3. (PAT). Włoskie sfery miarodajne komunikują, że rząd włoski powiadomiony został zarówno o decyzji rządu francuskiego w sprawie złożenia noty protestacyjnej w Berlinie jak i o uchwale francuskiej rady ministrów w sprawie przekazania sprawy zbrojeń niemieckich do Ligi Narodów.

W czwartek rząd włoski ma ujawnić swoje stanowisko w tej sprawie. Włoskie sfery polityczne utrzymują, że rząd włoski nie widzi żadnych powodów, dla których miałby się sprzeciwić wniesieniu sprawy zbrojeń Niemiec do Ligi Narodów.

Francja zakłada protest i przyjmuje zaproszenie Sowietów.

Paryż, 21. 3. (PAT). Dzisiejsze posiedzenie rady ministrów odbyło się w pałacu Elizejskim pod przewodnictwem prezydenta Lebrun i było poświęcone niemal w całości omówieniu sytuacji międzynarodowej. Premier Flandin i min. Laval w dłuższych wywodach

przedstawili całokształt położenia wytworzonego decyzją Niemiec.

Po dyskusji rada ministrów jednomyślnie uchwaliła:

1. Wystosować do Niemiec notę protestacyjną przeciw naruszeniu klauzuli wojskowych traktatu Wersalskiego.

2. Odwołać się do Ligi Narodów z żądaniem natychmiastowego zwołania Rady Ligi Narodów.

3. Rada ministrów zaaprobowała kroki, jakie poczynił rząd francuski, celem zwołania konferencji konsultacyjnej trzech mocarstw Francji, Anglii i Włoch.

Tekst noty protestacyjnej został ostatecznie zaaprobowany. Nota została dziś po południu wręczona przez ambasadora Francois Poncet na Wilhelmstrasse.

Jak twierdzą w kółkach politycznych, nota francuska, utrzymana w kurtuazyjnym tonie, podkreśla, że decyzja rządu niemieckiego w sprawie wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej ma charakter bezprawny i jednostronny. Nota z naciskiem stwierdza, że decyzja ta jest naruszeniem traktatu Wersalskiego.

Niepokój opinii.

Paryż, 21. 3. Niepokój opinii francuskiej z powodu wypadków w Niemczech potęguje się. Fakt, że Simon i Eden jada w niedzielę do Berlina, wywołał w Paryżu wrażenie więcej niż przykre.

Cała prasa surowo ocenia decyzję gabinetu londyńskiego, zarzucając jej zerwanie solidarności z Francją i Włochami. Pertinax w „Echo de Paris” twierdzi, że podróż berlińska ministrów angielskich przekreśla deklarację francusko-angielską z dnia 3 lutego.

Bernus w „Journal des Débats” nazywa ją kapitulacją na równej drodze i dodaje, że nie świadczy ona dodatnio o dumie Albjonu.

„Temps” jest niemniej rozgorzcony stanowiskiem ministrów angielskich, podejmujących rozmowy z partnerem, który nie przestaje łamać swych najważniejszych zobowiązań, zapowiadając w dodatku, że przystępuje do rozbudowy niemieckiej marynarki wojennej.

Z przeglądu powyższych dępsz wywnika, że sytuacja nie wykazuje większych zmian. Anglja okazała się w swym pacyfizmie więcej niż samolubna

skiego. Przez bezwzględne utworzenie, wbrew obowiązującym prawom międzynarodowym, armii regularnej, Rzesza narusza ponadto umowę z grudnia 1932 roku. Z tego powodu Francja z zalem zaznacza, że nie może się pogodzić z tym faktem dokonany i w przyszłych rokowaniach będzie musiała wziąć go pod uwagę. Nota powołuje się na art. 11, 164 i 213 traktatu Wersalskiego.

Dzienniki wskazują, że większość ministrów wyraziła pogląd, że powrót Niemiec do Ligi Narodów nie może w chwili obecnej nastąpić w drodze automatycznej, lecz musi być poprzedzony uzyskaniem od Rzeszy odpowiednich gwarancji. Ministrowie krytykowali fakt, że pewne państwa skłonne byłyby dopuścić do powrotu Niemiec do Genewy bez tych gwarancji.

Pod koniec posiedzenia rada postanowiła upoważnić min. Lavała do skorygowania z zaproszenia rządu moskiewskiego do Moskwy dla przeprowadzenia wymiany poglądów z rządem sowieckim. Termin wyjazdu min. Lavała nie został wyznaczony.

i protest rządu francuskiego po zadecydowaniu wyjazdu Simona jest pozbawiony wszelkiego znaczenia. Zwołanie drugiego garnituru dyplomatów na „wywiadówkę” do Paryża czyli na konsultację jest co najmniej bezcelową demonstracją. Niemcy gotujące się do przyjęcia wizyty angielskiej nie przestraszają się tych narad, tem bardziej, że inicjatorzy zapowiadają prawdziwą konferencję na drugą połowę kwietnia, t. j. w miesiąc po wejściu w życie niemieckich ustaw o poborze rekruta i militarzacji lotnictwa!!! I czy to nie wygląda na niedołęzne straszenie małych dzieci, stosowane notabene do bardzo przerosłych Niemców?..

Oddanie sprawy zbrojeń do Ligi Narodów będzie zabójcze tylko dla... Ligi. Niemcy jej się nie zleknią, a nowe niepowodzenie dla genewskiej gadalni może być ostatnim gwoździem do trumny.

Jest pożałowania godnym, że prasa francuska zajmuje się tylko kwestją odrodzenia sojuszu z Rosją, jako ostatnią deską ratunku przeciw Niemcom, zapominając, że postawienie Sowietów na

straży pokoju burżuazyjnej Europy zakrawa na straszliwą ironję. Czy Laval zamiast jechać do Moskwy, nie zrobiłby lepiej, jadąc najpierw do Warszawy? Niestety nikt we Francji o takiej marszrucie nie myśli i nikt w Warszawie nie zaprasza. To jest więcej niż niepokojące.

Ostatnie wiadomości.

Warszawa, 21. 3. (PAT). Pan marszałek Józef Piłsudski powrócił wczoraj w godzinach popołudniowych do Warszawy.

Bielsk, 21. 3. (PAT). Ekspedycja narciarska znalazła zwłoki s. p. Kazimierza Frysia, czwartej ofiary wycieczki narciarskiej na Babłą Górę.

Dekrety nominacyjne na kolejach.

Warszawa, 21. 3. (tel. wł.). Zaniepokojenie wśród pracowników kolejowych wywołał fakt, iż nie ogłoszono dotychczas zapowiedzianych na 1 lutego wzgl. na 1 stycznia rb. awansów, etatów i mianowań na kolejach państwowych.

Delegaci organizacji zawodowych podjęli interwencję w ministerstwie komunikacji, gdzie otrzymali odpowiedź zapewniającą, że prace nad przygotowaniem dekretów nominacyjnych ukończone będą jeszcze w ciągu marca.

2.000 zł. na marsz. Piłsudskiego.

Lwów, 21. 3. (PAT). Wczoraj przyniesiono do mieszkania prezydenta miasta Drojanowskiego list, zawierający 2000 zł gotówką oraz prośbę, aby prezydent miasta urządził konkurs na marsz, któryby gloryfikował czyny bojowe marszałka Piłsudskiego. Autor listu, który nazwiska swego nie ujawnił, pozostawił prezydentowi wolną rękę co do sposobu, w jaki konkurs ten ma być urządzony.

Polska prasa opozycyjna i Niemcy.

Berlin, 21. 3. „Völkischer Beobachter” krytykuje polską prasę opozycyjną za jej nieprzychylnie stanowisko wobec Niemiec. Dziennik wyraża zdziwienie, że rząd polski toleruje takie stanowisko prasy polskiej opozycyjnej w tym czasie, gdy obowiązuje jeszcze zawarty pomiędzy obu państwami układ prasowy.

„Völkischer Beobachter” zapomina widocznie, że w Polsce niema „zglajchszaltowania” prasy i że wskutek tego każdy dziennik może swobodnie wyrażać swoją opinię.

Wybuch w moskiewskiej fabryce.

Paryż, 21. 3. (PAT). Agencja Havasa donosi z Moskwy, że wczoraj w jednej z tamtejszych fabryk nastąpiła silna eksplozja, 16 osób odniosło ciężkie rany.

Skarb w starej wierzbie.

Kościerzyna, 21. 3. (tel. wł.). Wieś Konażyny, w powiecie kościerskim, przeżyła nielada sensację. W starej wierzbie odkryto tajemniczy skarb, który ożywił wszystkich mieszkańców wioski.

Przed kilku dniami ścięto starą, zeschniętą, nad stawem stojącą wierzbę, którą porabano na podwórzu szkoły. Jakież jednakże było zdziwienie robotników, skoro w wiarach znaleźli 20 monet srebrnych z wizerunkiem cesarza Wilhelma I. Po tem odkryciu zajrzano do pieców w szkole, gdzie część drzewa wyrzucono. W piecach znaleziono około 10 funtów stopionego z sobą srebra i złota.

Na temat sensacyjnego odkrycia, po wiosce poczęły krążyć najrozmaitsze wersje co do pochodzenia i właściciela skarbu.

Bank Polski płacił w dniu 21. 3. 1935 r.

dolary amerykańskie	5,25
funtów szterlingów	25,15
franki szwajcarskie	171,24
franki francuskie	34,88
guldeny gdańskie	172,59
florenty holenderskie	357,75
marki niemieckie	197,—

Wielki wypadek na granicy abisyńsko-włoskiej. Banda rozbójników uprowadza... sto wielbłądów!

Paryż, 21. 3. (PAT). Z Rzymu donoszą: w Somali włoskiej w pobliżu granicy abisyńskiej miał miejsce nowy incydent. Uzbrojone bandy, których przynależności jeszcze nie stwierdzono, uprowadziły 100 koni i zbiegły do Abisynji. Ruchomy oddział włoski, który brał udział w pościgu, zatrzymał się na granicy, chcąc uniknąć nowych incydentów. Poselstwo włoskie w Addis Abeba otrzymało polecenie złożenia protestu.

Rzym, 21. 3. (PAT.) Agencja Stefani precyzuje, że ostatni incydent w Somali włoskiej miał miejsce w pobliżu Agabla

na południe od Uebisebeli. Uzbrojona banda uprowadziła nie 100 koni, lecz 100 wielbłądów, będących własnością tużemców. Napastnicy, ścigani przez oddział włoski, zbiegli na terytorjum, będące pod kontrolą wojsk abisyńskich. Rząd włoski, który polecił swemu posłowi w Addis Abeba złożenia protestu, zastrzega sobie niezależnie od tego wystąpienia o odszkodowanie.

(Niedługo Włosi założą protest z powodu jednego osła, gdy ucieknie do Abisynji! — red.)

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P.) poz. 580 3. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości że dnia 23 marca 1935 o godz. 11.15 w lokalu Hermana Cohna przy ul. Dworcowej 100 celem uregulowania zaległych należności podatkowych skarbowych, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów: pokoju stołowego, radioaparatu, garniturów męskich, bielizny. Dnia 23 marca 1935 o godz. 12-tej w lokalu Słisicki przy ul. Langiewicza 8 odbędzie się sprzedaż z licytacji desek brzoazowych i pokoju stołowego. (4772)

POLECENIA

Przeprowadzki (4775) każdego rodzaju wozami meblowymi załatwia dobrze i tanio W. Poczekał Pomorska 62, tel. 30-65.

SPRZEDAŻE

Wózek dziecięcy, modny, mało używany sprzedam. Ugoły 14-12. (4770)

Używane rzeczy na sprzedaż. Kwiatowa 9, m. 12. (2596)

Pasze dla świń oddaje Mleczarnia, Pomorska 34, (4777)

KUPNA

Warsztat stolarski (Hobelbank) używany kupię Schmidt Sienkiewicza 25-4. (2593)

POSADY POSZUKAJA

Służąca do dobrego gotowania szuka posady, dobre polecenia, do wszystkiego, lat 33, Oferty „Lat 33”, (4167)

POSADY WOLNE

Dziewczyny do posługi, do lat 16, zaraz. Długosza 2-2, godz. 4-5 po poł. (2598)

Panna do większych dzieci, potrzebna. Zgłoszenia O. Neuman, Stary Rynek 14, Skład białawotów, od 4-6 po poł. (4771)

Bufetowa samodzielną do restauracji i jadalni potrzebna. Janeczka, Hermana Frankiego 17. (4779)

Krawiecki pomocnik, potrzebuje zaraz, tylko dobra siła. Adr w Dzienniku. (2594)

Pomocnik krawiecki na duże sztuki, pierwszorzędny, potrzebny. Gdańska 37. (2595)

RÓŻNE

Sławna (2591) grafologia cesarskiego dworu, urzędowo upoważniona wskazuje narzeczonego na męża, gdzie mieszka, bezpłatnie numer loteryjny który wygra. Dworcowa 3-3.

Pania która szła w Nowy Rok przed dziewięcią, ulicą Chrobrego i była świadkiem wypadku mojej żony, proszę o łaskawe podanie adresu. Sajdak, Chrobrego 2. (4776)

Czytajcie Dziennik Bydgoski

Naszych Szan. Czytelników prosimy uprzejmie, przy zamówieniach i zakupach jakoteż przy podawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszym piśmie, powoływać się zawsze na „Dziennik Bydgoski”.

Serdeczne podziękowanie

wszystkim tym, którzy okazali nam współczucie i oddali ostatnią przysługę s. p.

Oldze Hübszmanowej

w szczególności PP. Dyrektorem, Franc-Pol. Tow. Kol. Inż. A. Pétel, Inż. E. Némorin, Dyrektorem Budowy Inż. J. Nowkuśkiemu, Inż. M. Piskorskiemu, kolegom i współpracownikom, pp. Doktorom M. Wojtkiewiczowi i M. Miedziszewskiemu oprócz tego za troskliwą opiekę w czasie choroby Zmarłej, P. Przełożonej Rolbieskiej, Gronu Profesorskiemu Mięsk. Gimn. Żeńskiego, uczennicom kl. VII, I. Z. Drużynie Harcerskiej, Kołu Przyjaciół Harcerstwa, Przyjaciółom i Znajomym tą drogą składa

Rodzina.

2585

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie ukochanej żony mojej s. p.

Stanisławy Śmigielskiej

16 bm., a w szczególności Duchowieństwu z Wiel. Ks. Kan. Schulzem na czele, arystom pp. Marii Nochowicz i Bolesławowi Rolbieskiemu za pięknie wykonane pienia podczas mszy św. żałobnej, oraz przyjaciółom, życzliwym znajomym tą drogą składa serdeczne

Bóg zapłać.

Czesław Śmigielski.

4780

Państwowy Zakład Zdrojowy w Ciechocinku ogłasza niniejszym przetarg publiczny na dzierżawę kina Sfinks i Teatru Zdrojowego na rok 1935. Oferty w zalakowanych kopertach należy nadsyłać pod adresem Zakładu Zdrojowego w terminie do dnia 1 kwietnia 1935 r. Bliższych informacji oraz formularze przetargowe można otrzymać w Biurze Zakładu Zdrojowego w Ciechocinku. Państwowy Zakład Zdrojowy w Ciechocinku zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i przeprowadzenia dodatkowego ustnego przetargu Ciechocinek, dnia 18 marca 1935 roku.

(-) St. Wiśniewski

Dyrektor Państwowego Zakładu Zdrojowego w Ciechocinku. (4658)

Restaurację - Kawiarnię

przedam w najgłośniejszym centrum miasta kuracyjnego. Lokal dobrze prosperujący z przyłączem mieszkalnym, z stałą koncesją Of. Dziennik Bydgoski w Inowrocławiu dnia „4”.

Towarzystwo Kredytowo-Oszczędnościowe

Spółdzielnia z ograni. odpow.

(4737)

w Bydgoszczy

Table with 3 columns: Bilans na dzień 31 grudnia 1934, Aktywa, Pasywa. Rows include Kasa, Banki i P. K. O., Papiery wartościowe, Wexli i poz. pod zastaw, etc.

Bilans przyjęty został przez Walne Zgromadzenie członków, które odbyło się w dniu 17 marca 1935 r.

Dnia 20-go marca 1935 r. o godzinie 8-ej zasnęła w Panu zaopatrzona Sakramentami św. nasza ukochana matka i babcia s.p.

Augustyna Bugielowa

wdowa po emer. naucz. przeżywszy 91 lat i 5 miesięcy Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godzinie 15-iej z domu żałoby przy ul. Św. Trójcy 27, na cmentarzu Staro-Farnym, ul. Grunwaldzka. Na smutny obrzęd zapraszają krewnych i znajomych

Dzieci i wnuczki.

Od 15 kwietnia lub 1 maja potrzebna

książkowa

na majątek 3000 móg książkowość rolnicza, ładny charakter pisma. Zgłoszenia do administracji Dziennika Bydgoskiego pod „M. S.”

Parcele

przy Sokolej, piękne położenie Wiadomości Choloniewskiego 43 a. (19298)

KLEPSYDRY

wykonuje tanio i szybko Drukarnia Bydgoska S.A. Bydgoszcz, Poznańska 12.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr - jedno słowo l, w, z, a - każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% niżsi. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Ser

Holenderski (Edamer) pełnotłusty 1.70 kilo franko, zaliczką (najmniej 6 kilo) wysyła Głksman, Aleksandrów Kujawski. (4763)

SPRZEDAŻ

Place

budowlane sprzedam. Kozietulskiego 21. (4279)

Hotel

restauracja z pełną koncesją odstąpię z powodu choroby. Oferty proszę skierować do filii Dziennika Bydgoskiego „Hotel”. (2566)

Parcele

budowlane na Bielawkach tanio na sprzedaż. Bertold, Dworcowa 61. (4758)

Kolonjalkę

(2579) z mieszkaniem sprzedam. Cieszkowskiego 6, m. 3a.

Parcele

budowlane tanio sprzedaje Gajowa 35. (2580)

Dom

sprzedam. Żwirki Wigury 50. (4756)

Realność

9 móg, budynki maszynowe dla ogrodnika na sprzedaż Inowrocławska 27. (4744)

Wóz

2 całowy reżenicki. Jagiellońska 18. (4757)

Sypialki

kuchnie, leżanki, materace. Dworcowa 39. (2590)

Pianino

krzyżowe za bezcen. Siemiradzkiego 11-2. (4760)

Repertuar kin bydgoskich.

ADRIA: „Miłość Fräulein Doktor”, premjera.

APOLLO: „Bolero” i „Cienie Broadwaju”.

BALTYK: „Testament Dra Mabuze” i „Szatański plan”. Na scenie występy mistrza Jaremy.

KRYSTAL: „Dla Ciebie śpiewam”. (Jan Kiepara i Marta Eggerth.)

MARYSIENKA: „Królowa Krystyna” i „Wszystko żart”, premjera.

REWIA: „Alla w krainie cudów” i „42-ga ulica”. Na scenie rewja.

Rogacz (2564)

oswojony, rocznik 1934. Oferty filija „Kapitalny”.

Samochodową

przebiegłą i lepszą jak nowa okazujecie tanio sprzedam. Butowski i Ska, Gdańska. (2567)

Rolwóz

koła zapasowe i pług sprzedam. Jachcice, Szarmarzewskiego 14. (4759)

Maszyny

do fabrykacji kartonów, zapędem elektrycznym i nożem sprzedam. Oferty „Karton” Dziennik. (4751)

Sypialki

nowoczesne sprzedam tanio. 3 Maja 10. (4753)

Słony

długiej kilka wozów sprzedaje Bała, Podgórzyn, pow. Żnin. (4774)

Sprzedam

maszynę krawiecką, elektryczne żelazko do prasowania, stół krawiecki, parawan, szafę do materiałów. Warminskiego 6, m. 1. (2578)

Pianino

dobrze. Pfitzenreuter, Pomorska 27. (2588)

KUPNA

Wózek

dziecięcy, głęboki, skrzynkowy, kupię. Oferty z podaniem ceny do Dziennika pod „Tani”. (4533)

Opryskiwacz

do drzew i akwarjum kupi Wiczczonek, Skwarna 3. 2572

Kupię

(4754) dom ze składem kolonialnym lub rzeźnictwo, wpłata 15 tys. Potrzebna prasowaczka. Łokietka 16/1.

LEKCJE

Udzielam

lekcji gry na fortepianie, prędką metodą do nauczania się, przygotowuję do konserwatorium. Miesięcznie 8 zł, dwie godziny tygodniowo; łącznie z ćwiczeniem 10 zł, (1 godzina dziennie) fortepian wolny do ćwiczeń, godz. 30 gr. Przychodzę także w dom. Przygotowuję przez rok do konserwatorium. Dla dorosłych kurs trzymiesięczny. Hetmańska nr. 5, wejście na prawo, mieszkanie 5. (21186)

POSADY WOLNE

Administratorka

gotówką 4-5 tysięcy na spłatę hipoteki potrzebny. Zabezpieczenie hipoteczne, cedowanie czynszów ewentl. mieszkanie. Dziennika „Dom czynszowy”. 4752

Gospodyni - kucharka dzielna w swoim zawodzie, nawskroś uczeiwa i pracowita z długoletnimi świadectwami pierwszorzędnymi domów, potrzebna od 1 kwietnia br. Of. z odpisem świadectw proszę skierować do filii Dzien. Bydgoskiego pod „1 kwietnia”. (2717)

Portier

domu, dobrze obeznany z paleniem centralnego ogrzewania, z dobrymi referencjami potrzebny. Oferty pod „200” do filii Dziennika. (2570)

Drogerzystę

wszecznym rutynowanego, zdolnego ekspedienta poszukuję. Oferty z warunkami do agencji Dziennika Bydgoskiego Gdynia „Rutynowany”. (4761)

Pomocnik

fryzjerski damsko-męski z utrzymaniem potrzebny, zgłoszenia do filii Dziennika. Oferty „Dobry ondulator”. (2575)

Dwóch

pomocników krawieckich na stałą pracę może się zgłosić. Tylko pierwszorzędne siły oraz uczeń z dobrej rodziny. L. Szwanowski, Toruń, Mickiewicza 105. (4766)

Fryzjerka

potrzebna. Pl. Poznański nr. 11, Bolesław Uniatowski. (4743)

Pracę

szewską wydam poza dom lub w miejscu. Nowy Rynek 5. (4755)

Chłopiec

do posyłek może się zgłosić. Magdzińskiego 1, Sozański. (4743)

2 uczni

synów uczelnych rodziców poszukuję zaraz do składu kolonialno-żelaznego i artykułów budowlanych. Wiek 14-16 lat. Konrad Seidel, Pruszcz Pom. (2573)

Prasowaczka

potrzebna. Hermana Frankiego 7 m. 7. (2592)

Bufetowa

panienka do bufetu potrzebna. Zgłosz ze świadectwami i życiorysem p semnym Restauracja Dworcowa, 10 ruń, Dworzec Główny. (4765)

Fryzjerka

biegła w żelazkowej, wodnej, dobre warunki, utrzymaniem, posada stała, zaraz potrzebna. Zgłoszenia Dzien. Bydgoski Toruń pod „Fryzjerka”. (4762)

Rewelacyjny

60 groszowy artykuł, każda pani kupująca. Agenci (tki) poszukiwani. Wesoła 1-1. (2566)

Dziewczynie

(2568) przychodnią poszukuje. Piotra Skargi 8, m. 1.

POSADY POSZUKUJA

Posady

administratorka domu, inkasenta poszukuje emeryt wojskowy, skromne wynagrodzenie, Kostecki, Nakło Długa 5. (4733)

Fachowiec

(4734) na cukierki, drażetkarz i laborant szuka posady Oferty do ekspedycji Dziennika pod „Fachowiec”.

Polecę

(2563) uczeiwa, pracowitą do wszelkich prac domowych służącą. Śląska 15-6.

Bufetowy

większą kaucją poszukuję bufet na rachunek. Oferty filija Dziennika „Bufetowy”. (2581)

Czeladnik

piekarski znający cukiernictwo poszukuje posady. Oferty filija Dziennika „Cukierniczy”. (2584)

DZIERŻAWY

Rzeźnictwo

dobra egzystencja, centrum miasta Torunia zaraz do wydzierżawienia. Oferty pod „Rzeźnictwo” Dzien. Bydg. Toruń. (4764)

Sklep

(2577) kolonialny mieszkaniem do wynajęcia. Gajowa 31.

Dla

fryzjera skład wolny. Kutajowska 84. (4736)

Dom

2 morgi roli, ogród owocowy, do wydzierżawienia. Majewski, Niemcz, poczta Bydgoszcz. (4598)

Dzierżawy

majątków od 800 do 2000 móg, bez lub z inwentarzem na Pomorzu lub w Poznańskim poszukuje zaraz lub od 1. 7. 35 r. Oferty pod adresem Jan Thiel Białowierz powiat Tuchola. (4147)

Mieszkania WOLNE W BYDGOSZCZY



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

2 pokojowe:

kuchnia. Niegolewskiego nr. 23.

kuchnia. Sniadeckich 13/1.

kuchn., oficyna, centrum

na biuro, składnicę, 40 zł. Oferty filija „Z. A 101”.

3 pokojowe:

Nowogrodzka 4.

Fordońska 13.

3, 4, 5 pokojowe:

urzędnikowi. Florjana 9/3.

4 pokojowe:

wygody. Sienkiewicza 11.

Sniadeckich 63, m. 9.

Warsztaty i ubikacje

fabryczne: i pokój próżny. Dworcowa 39.

Ubikacje:

na warsztat Sienkiewicza nr. 11.

Pięć

pokoi, łazienka, gaz, elektryczność. Krasiniego 4, m. 4. (4693)

2 pokoje

kuchnia wolna dla urzędnika. Bocianowa 13, m. 2, godz. 2-5. (4745)

MIESZKANIA SZUKA

Bezdzietne

małżeństwo poszukuje natychmiast w śródmieściu 5-6 pok. mieszkania możliwie z ogrodem. Warunek: słoneczne, czyste i wszelkie wygody. Oferty pod „5-6” do filii Dzien. Bydg. (2558)

Pokój

lub dwa pokoje, pół roku zgóry, Oferty filija Dziennika „1-2”. (2576)

5 pokoi

wygody, centrum, od 1. 4. wzgl. 1. 5. poszukuje wyższy urzędnik. Oferty pod „Pewność” do filii Dziennika. (2597)

Mieszkanie

słoneczne, 2 pokoje z łazienką, światłem poszukuje urzędniczka prywatna. Oferty pod „Solidna” do filii Dziennika. (2587)

POKOJU POSZUKUJĄ

Poszukuję

pokoju z meblami lub bez w okolicy Sielanki, Al. Ossolińskich, Pl. Weyszenhoffa, z urządzeniem łazienki gazowej. Zgłoszenia pod „Łazienka” do filii Dziennika Bydgoskiego. (2565)

Pokój

kuchnią, umeblowany, zaraz poszukuje „urzędnik państwowy”. (4769)

POKOJE WOLNE

Pokój

gazowa kuchnia. Jezusicka 8-2. (4714)

Komfortowy

utrzymanie, bez. Krasiniego 4-2. (2516)

3 pokoje

Cieszkowskiego 16 - 3, od 2-4. (2583)

W biurze podróży.

W biurze podróży.

W biurze podróży.

W biurze podróży.

W biurze podróży.

W biurze podróży.

W biurze podróży.

W biurze podróży.

W biurze podróży.

W biurze podróży.

W biurze podróży.

W biurze podróży.

W biurze podróży.

W biurze podróży.

W biurze podróży.

W biurze podróży.

W biurze podróży.

W biurze podróży.

W biurze podróży.

W biurze podróży.

W biurze podróży.

W biurze podróży.

W biurze podróży.

W biurze podróży.

W biurze podróży.

W biurze podróży.

W biurze podróży.

W biurze podróży.

W biurze podróży.

W biurze podróży.

W biurze podróży.

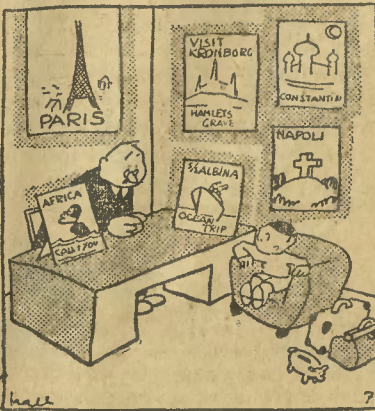
W biurze podróży.

W biurze podróży.

W biurze podróży.

W biurze podróży.

W biurze podróży.



— Zwiatem z domu... Dokąd mi Pan radzi wyjechać?